

# PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.  
Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Prenumerata roczna wynosi: w Polsce 8 zł; zagranicą 16 zł; w Ameryce 2 dolary. (Nr poj. 8 cent.)	Wychodzi co niedzielę.	Konto czekowe P. K. O. w Krakowie, Nr 401.065.
Cena numeru: <b>20 groszy.</b>	Naczelny redaktor: Poseł JAN BRODACKI.	Rękopisów nie zwraca się. Nie podpisane do kosza!

Redakcja i Administracja: **Kraków, Mały Rynek L. 4.** — Telefon Nr 1286

Treść numeru: Bóg się rodzi — moc truchleje! — Z Sejmu. — Wnioski i interpelacje. — Nie wszystko złoto, co się świeci. — Akademicka młodzież ludowa wobec dzisiejszego ruchu ludowego. — Morcin Kiełbasa z Piastowic gwarzy. — Wiadomości z Polski i ze świata. — Z ruchu organizacyjnego. — Akademicy Ludowcy! — Boże Narodzenie. — Rozmaitości. — Listy. — Gloria in excelsis Deo! — Dział gospodarezo-rolniczy. — Kronika. — Odpowiedzi Redakcji

## Bóg się rodzi — moc truchleje!

Nauka Chrystusowa, cały Nowy Zakon zasada się na jednym, krótkim przykazaniu:

»Będziesz miłował Pana Boga z całego serca, a bliźniego swego, jak siebie samego«.

Polska chlubi się tem, że przez wieki była przedmurzem chrześcijaństwa, wielu uważa, że Polak i katolik to jedno, konstytucja polska zapewnia wyznaniu rzymsko-katolickiemu, będącemu religją przeważającej większości narodu, naczelne stanowisko w państwie.

Jeśli tak jest, to właśnie w społeczeństwie polskiem powinny obowiązywać nie tylko w życiu prywatnem, ale także publicznie zasady Chrystusowe, które nakazują odnosić się do współobywateli nie jak wilk do wilka, szakal do szakala, lecz jak człowiek do człowieka, brat do brata.

Niestety, życie publiczne w dobie obecnej jest zaprzeczeniem przykazania

Jezusa, oparte jest na nienawiści i zawiści, fałszu, obłudzie, na starozakonnem »oko za oko, ząb za ząb«.

Jest stronnictwo katolicko-ludowe; wydaje tygodnik »Lud Katolicki«.

Skoro stronnictwo to chce oprzeć życie polityczne w Polsce na Chrystusowych zasadach, powinno w myśl tychże postępować.

Zajrzyjcie do któregokolwiek numeru »Ludu Katolickiego«; ile tam złości, zawiści, fałszu, nienawiści — zupełnie jak w »Przyjacielu Ludu«, w »Sztandarze Chłopskim«, w »Gazecie Chłopskiej«, w »Naprzodzie«, »Głosie Prawdy«, »Kurjerze Porannym« i innych lewicowych organach.

Takiego szarpania czci ludzkiej, takiego znęcania się nad dobrem imieniem przeciwnika, takiej zajadłej nienawiści, jaka odznacza się P. P. S., »Chłopskie Stronnictwo«, »Wyzwolenie«, »Niezależna partja

chłopska«, napróżno szukać u innych niekatolickich społeczeństw.

Wszak w Polsce całe wielkie stronnictwa dyszą wprost żądzą krwi, rozboju, przewrotu, łuny nad całą Polską. —

Bóg się rodzi — moc złego truchleje.

W Polsce panoszy się bezprawie, zło wszelakie — znak, że nie rodzi się tu Bóg, lecz szatan.

Od samego początku naszej niepodległości pracują na zgubę Polski jakieś ciemne, ukryte, podziemne siły, które przeszkadzają konsolidacji społeczeństwa, sieją waśń nienawiści, truciznę dla ducha, pod pozorem wzniosłych, pięknie brzmiących haseł.

Posiew ich wzrasta, postępy, jakie czynią te ciemne, wrogie siły, są zatrważające, grożące Rzeczypospolitej naszej wstrząśnieniami i sromotnym upadkiem.

»Lecz narodu duch zatruty to dopiero bólów ból« — przestrzega jeden z naszych wieszczów.

Przestroga jakże na czasie!

Spójrzmy na młodzież naszą — w jak okropnych warunkach się chowa, jak już do jej serce przez kino, lekturę nieodpowiednich książek, zło towarzystwo pukają i znajdują dostęp zło, ciemne siły.

Popatrzmy się na życie rodzinne w miastach, a także po wsiach.

Jak tam zwłaszcza młode stadła małżeńskie ze sobą żyją; określenie: jak pies z kotem już nie odpowiada rzeczywistości, za słabe jest, za bezbarwne.

Przyglądnijmy się naszym spółdzielniom, naszym Towarzystwom oświatowo-kulturalnym.

Albo sromotnie jedna za drugą padają, albo ledwo wegetują.

Czego to dowodzi?

Ciężkie warunki są, to prawda, ale nie tu przyczyna upadku, lecz w chciwości, chęci zysku, używania, braku zgody, solidarności, bezinteresowności, bez których żadna spółdzielnia ostać się i rozwijać nie może.

A w gminach naszych?

Czyż odbędą się bodaj jedne wybory zgodnie, bez protestów, bez piekła?

Czy niezgoda, kłótnie i żarcie się wzajemne nie udaremniają wszelkiej pracy nad

podniesieniem się gminy z zaniedbania i biedy, w jakiej jest pogrążona?

Od góry do dołu, czy od dołu do góry, do Sejmu i rządu — wszędzie to samo.

Polak Polakowi wilkiem, złość, zawiść panoszy się, zalewa mózgi i serca, już niewiele brakuje, a przestaniemy być narodem, mającym wspólne ideały, dążenia, drogowskazy, a staniemy się kupą luźnego piachu.

Bóg się rodzi..

Nie raz tylko narodził się, 1926 lat temu.

Co rok się rodzi, zawsze i wszędzie tam się rodzi, gdzie dusze i serca gotowe na Jego przyjęcie, gdzie w duszach i sercach rodzi się umiłowanie dobra, prawdy i obywatelskich cnót.

Wśród kolend najwspanialszą jest owa »Bóg się rodzi — moc truchleje«.

Kiedy pieśń ta rozlegnie się po wszystkich kościołach w Polsce, a śpiewać ją będą nie tylko usta, ale także serca nasze, narodzi się nad polską ziemią Bóg, zgoda i miłość, a wówczas ciemne, złe moce struchleją i w niwecz przepadną.

*Jan Brodacki.*

## Z Sejmu.

Uchwalenie prowizorium w Sejmie. Uchwalenie preliminarza budżetowego w komisji.

Preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej Polskiej ustala na okres od 1 kwietnia 1927 r. do 31 marca 1928 r. kwotę wydatków zwyczajnych na 1.838,948.702 złotych.

Kwotę wydatków nadzwyczajnych na 58,937.272 łączną zatem sumę wydatków państwowych na 1.897,887.974 zł.

Jako pokrycie powyższych wydatków służą:

1) dochody administracji w kwocie 1.211,191.697 złotych.

2) Czyste dochody przedsiębiorstw państwowych w kwocie 92,534,874 złotych.

3) Czyste dochody monopolów państwowych w kwocie 595,526.500 złotych.

Łącznie zatem dochody w kwocie 1.899,252.571 złotych.

Czyli według preliminarza mamy nawet nadwyżkę dochodów nad wydatkami.

Papier ciepły, wszystko przyjmie, chodzi o to, co życie powie, czy w rzeczywistości będzie nadwyżka, a przynajmniej równowaga budżetu?

P. minister skarbu twierdzi, że tak, — że budżet jest realny, doświadczenie przeszłości uczy jednak, że wydatki są pewne, zwykle przewyższają preliminowane, natomiast dochody zawodzą.

Chcąc w Polsce mieć budżet zrównoważony trzeba oprócz oszczędności i redukcji konieczne zaprowadzić w przedsiębiorstwach państwowych i monopolach racjonalną, kupiecką gospodarkę, dopóki to nie nastąpi, zmiana nazwy n. p. ministerstwa kolei na ministerstwo komunikacji nie usunie braków i balaganu, a balaganowi zawsze towarzyszy deficyt.

Komisja budżetowa uchwaliła budżet w drugim czytaniu, po odbyciu trzeciego nastąpi walna dyskusja w Sejmie, która niezawodnie skończy się uchwaleniem budżetu w brzmieniu rządowym.

Wskazuje na to rozprawa nad prowizorjum budżetowym za pierwszy kwartał, które Sejm nie tylko uchwalił w brzmieniu rządowym, ale nawet podwyższył o 4 mil. zł.

Rząd przedłożył prowizorjum na I. kwartał 1927 roku na sumę 488,817.700 zł. W sumie tej mieści się podwyżka uposażenia funkcjonariuszów państwowych, oraz wojsk wycych zawodowych i oficerów rezerwy o 10%, począwszy od 1 stycznia 1927 r.

Nadto domaga się minister skarbu upoważnienia go do otwierania w miarę uzyskania pokrycia z nowych lub podwyższania istniejących źródeł dochodowych, kredytów do wysokości 10,000.000 zł na potrzeby inwestycyjne wojska. Minister Czechowicz, uzasadniając przedłożone prowizorjum omówił przyczyny załamania się złotego w jesieni 1925 r. za rządu Grabskiego, przy czem lojalnie, zgodnie z prawdą przyznał, że odrabianie tego, co się stało, t. j. błędów gospodarki Grabskiego nie jest wyłączną zasługą obecnego rządu, bo zaczęło się na dobre już od początku b. r., t. j. za rządu koalicyjnego, a przy szczęśliwej konjunkturze węglowej doprowadziło do zrównoważenia budżetu w b. r.

Sejm uznając konieczność podwyżki plac urzędniczych uchwalił 10% podwyżkę, przy czem poseł Byrka upomniał się o wdowy, sieroty i emerytów, którzy również otrzymują 10% podwyżkę.

Na podniesienie kredytów ministerstwa reform rolnych podniesiono kredyty o 4 mil.

Ogółem prowizorjum za I. kwartał 1927 r. podwyższono do 493,256.740 zł, a ponieważ wydatki za dalsze kwartały nie będą niższe, przeto budżet na 1927 r. przekroczy 2 miljardy.

Przeciwko takiemu rozděciu budżetu wystąpił imieniem Klubu »Piasta« poseł Osiecki, domagając się obniżenia prowizorjum o 10<sup>0</sup> milionów, za co napadł na Piastowców poseł Sanojca, który w imieniu »Stronnictwa Chłopskiego« sprzeciwił się obcięciu prowizorjum, a ponieważ poparł Sanojcę także »Wyzwoleney« przeto wniosek Osieckiego nie uzyskał większości.

Zobaczymy, czy wyjdzie to na zdrowie skarbowi państwa, który jest wspólną naszą własnością i wszyscy obowiązani są dbać o jego dobro i rozkwit.

## Wnioski i interpelacje.

Od dnia 10 grudnia do 15 grudnia posłowie z naszego Klubu wnieśli szereg interpelacji w sprawach mających znaczenie nie tylko dla ludności poszczególnych powiatów, lecz i dla ogółu. I tak:

**Senator Tadeusz Kaniowski**, w sprawie stosunków panujących w Zakładach Kurnickich, fundacji narodowej Zamojskich.

**Posel Jan Madejczyk**, w sprawie regulacji rzeki Wisłoki Górnej w gminie Zateże, powiat Jasło.

**Posel Jan Madejczyk**, w sprawie procesu cywilnego prowadzonego od roku 1923 przez sąd okręgowy we Lwowie.

**Posel Kazimierz Widota**, w sprawie reaktywowania agencji pocztowej w Mogielnicy, powiat Trembowla.

**Klub P. S. L. »Piast«**, w sprawie wykonania zarządzenia rządu byłego premiera prof. Bartla o sporządzeniu wykazu urzędników, zasiadających w Radach nadzorczych i Zarządach spółek akcyjnych i innych towarzyszw zarobkowych.

**Wniosek Klubu P. S. L. »Piast«**, w sprawie zmiany względnie uzupełnienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 października 1926 r. poz. 598 Nr 103 Dz. Ust. Rozp. o uzupełnieniu przepisów normujących ustroj władz spółek akcyjnych.

**Posel Kręzel**, w sprawie wydania rozporządzenia wykonawczego o wysokości współczynnika przerachowania dla Towarzystw wzajemnych ubezpieczeń, by ubezpieczeni mogli otrzymać należne im kapitały ubezpieczone.

## Sprostowanie.

Prezydjum Rady ministrów nadesłało redakcji „Piasta“ następujące sprostowanie z daty Warszawa 18 grudnia 1926:

Na podstawie § 19 ustawy prasowej z dnia 17 grudnia 1862, Nr 6 Dz. P. P. z r. 1863, Prezydjum Rady Ministrów uprasza o umieszczenie w najbliższym numerze Tygodnika „Piast“ w tem samym miejscu, w którym umieszczony został w Nr 52 Tygodnika „Piast“ z dnia 19 grudnia 1926 artykuł pod tytułem „Co to jest demagogja?“, następującego sprostowania.

„Odnosnie do twierdzenia, zawartego w artykule pod tytułem: „Co to jest demagogja?“ umieszczonym w Nr. 52 z dnia 19 grudnia 1926 r. Prezydjum Rady Ministrów stwierdza, że Pan Wicepremier Bartel nie oświadczył deputacji urzędników, że pobiera 3 pensje: ministra, profesora i djety poselskie; zarazem Prezydjum Rady Ministrów stwierdza, że Pan Wiceprezes Rady Ministrów z mocy obowiązujących przepisów prawnych pobiera przysługujące mu uposażenie ministra, oraz djety poselskie.

Z p. Prezesa Rady Ministrów  
Piętał, Radca prawny.

**Już czas odnowić  
prenumeratę na r. 1927.**

**„GUWADA“** obcas gumowy  
jest najlepszy

## Nie wszystko złoto, co się świeci.

Od dłuższego czasu złoty trzyma się mocno na poziomie 9 zł za 1 dolara.

Jest to objaw bardzo dodatni, albowiem nie jest tak zabójcze dla życia gospodarczego, jak chwiejność i niestabilność waluty, przekięta po stokroć inflacja.

Inflacja ta zubożyła niesłychanie społeczeństwo i dała się wszystkim we znaki, nie też dziwnego, że każdy dbały o przyszłość państwa i swoją własną pyta czy złotemu nie grozi niebezpieczeństwo, czy można liczyć na trwałą stabilizację?

Wbrew zapewnieniom prasy oddanej rządowi i samego rządu, fachowa prasa zagraniczna nie zapatrjuje się różowo na najbliższą przyszłość gospodarczą i walutową Polski.

Tak angielska, jakoteż niemiecka i czeska prasa rozpatrując budżet na 1927 r. zarzuca, że preterminowane dochody są określone bardzo optymistycznie, bardzo różowo, jeśli się uwzględni ciężką sytuację gospodarczą kraju, powtórnie budżet jest ułożony bez nadwyżki dochodów, które wobec podwyższenia pensyj urzędniczych były bezwzględnie koniecznością. Wobec tego, że te nadwyżki budżetową bardzo trudno będzie uzyskać w czasie wykonania budżetu, przez redukcję wydatków, to równowaga budżetu Polski w 1927 r. znów jest zagrożona. Ponadto jednak równowaga budżetu jest zagrożona jeszcze z innej strony, a mianowicie ze stałego pogarszania się bilansu handlowego, który obecnie zaledwie wystarcza na pokrycie zobowiązań płatniczych za granicą. O ile nadwyżka eksportowa w dalszym ciągu zmniejsza się będzie to dla pokrycia zobowiązań zagranicznych z konieczności będą musiały być użyte rezerwy walutowe Banku Polskiego.

Ogólny zasób złota i dewiz w Banku Polskim zmniejsza się i obecnie rezerwa interwencyjna wynosi nie o wiele więcej jak 20 milionów dolarów.

Wobec tego, że państwo ma perjodyczne zobowiązania płatnicze zagranicą, które muszą być zaspokojone zapomocą Banku Polskiego, należy stwierdzić, iż Bank Polski znajdzie się w bardzo trudnym położeniu z chwilą, kiedy przestaną wpływać waluty obce z eksportu, tembardziej, jeżeli się ujawni jednocześnie silniejszy popyt (zapotrzebowanie) na waluty ze strony handlu i przemysłu; w takiej sytuacji kurs złotego może być poważnie zagrożony, a Bank Polski nie będzie posiadał odpowiednich środków do obrony kursu złotego.

Bilans płatniczy Polski jest bierny, saldo bierno wynosi miesięcznie około 15 mil. zł, nadwyżka eksportowa jest tedy absolutnie konieczną dla pokrycia deficytu bilansu płatniczego, niestety nadwyżka ta eksportowa zmniejsza się stale, w lipcu wynosiła 55 mil., w sierpniu 32 mil., we wrześniu 28.9 mil. zł.

Fachowa zagraniczna wykazują, że znaczna przewyżka wywozu nad przywozem w ciągu pierwszych 9 miesięcy b. r. jest wyłącznie skutkiem zahamowania im portu (przywozu), a nie rozwoju eksportu (wywozu) polskiego, który wynosił w ciągu pierwszych 9 miesięcy zaledwie 22 mil. zł w zlocie więcej, aniżeli w ciągu pierwszych trzech kwartałów roku ubiegłego.

Zmniejszenie się przywozu w ciągu pierwszych 9 miesięcy 1926 r. jest również rezultatem pomyślnego urodzaju w roku bieżącym.

W ciągu pierwszych trzech kwartałów 1925 r. przywieziono do Polski płodów rolnych za 377 mil. zł, a w ciągu tego samego okresu b. r. tylko za 79 mil.

Przewyżka wywozu nad przywozem została bardzo drogo okupiona, mianowicie przez niesłychane ograniczenie przywozów.

Przywóz towarów kolonialnych zmniejszył się od stycznia do października ze 120 do 61 mil., przywóz wyrobów przemysłowych zmniejszył się z 608 mil. na 221 mil.

Natomiast wywóz z Polski zwiększył się bardzo nieznacznie. Największe zwiększenie wykazują przywiezione płodów rolnych, których wywóz zwiększył się z 311 wyrobów przemysłowych zmniejszył się z 608 mil. na 512 mil. z 192 do 292 mil. zł.

Wywóz innych towarów nie tylko się nie zwiększył, ale jeszcze bardzo znacznie się zmniejszył.

Wywóz wyrobów przemysłowych zmniejszył się za pierwsze 9 miesięcy b. r. z 208 do 115 mil., wywóz drzewa ze 194 do 153 mil.

Po odliczeniu 100 mil. uzyskanych z eksportu węgla wskutek strajku angielskiego okazuje się, że wywóz innych artykułów w ciągu b. r. urosł tylko o 10 mil. zł.

Wszystkie te dane dowodzą jak słabo sfundowany jest czyny bilans handlowy w Polsce, składają się na jego aktywność czynności przypadkowe jak angielski strajk węglowy, a po części są wynikiem niezdrowego rozwoju, lecz wznagającego się zubożenia kraju (ograniczenie spożycia). Gdy się do tego doda stale zwiększanie się drożyzny w kraju, wzrost cen musi prędzej, czy później zachwiać równowagę budżetową.

Wystarczy już choćby wskazać na to, że budżet wojskowy jest ułożony na podstawie cen z września, zaś od tego czasu ceny wszystkich gatunków zboża znacznie się podniosły.

Pomyślna konjunktura była wynikiem przyczyn zupełnie przypadkowych, natomiast czynniki ujemne, które wpływają na gospodarstwo narodowe Polski, są trwałe, ich działanie coraz bardziej się wzmacnia.

Tak oceniają sytuację gospodarczą Polski obcy, którzy patrzy na nas trzeźwo, na zimno bez zachwyków i uprzedzeń.

Tak samo my musimy nauczyć się patrzeć, nie tak jak obecnie się dzieje, kiedy to zwolennicy każdorazowego rządu usypiają społeczeństwo zapewnieniem, że jest dobrze, sytuacja pomyślna, żadne niebezpieczeństwo nam nie grozi, natomiast przeciwnicy malują położenie czaracami barwami, krzając, że grozi nam bankructwo, ruina i t. p.

Bez względu na to, jaki jest rząd, kto stoi na czele jego, leży tak w jego interesie, jakoteż całego społeczeństwa mieć rzeczywisty obraz położenia przed oczyma, i wspólnym, trwałym wysiłkiem położenie to poprawiać, aż do trwałego ugruntowania dobrobytu i pomyślności państwa.

**Chropi! Popierajcie zawsze prasę ludową!**

## Akademicka młodzież ludowa wobec dzisiejszego ruchu ludowego.

Ostatni Kongres Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” wykazał niezbicie, że młodzież ludowa, studująca na wyższych uczelniach, garnie się żywiołowo do pracy społecznej. Ostatnie dwa lata, a przedewszystkiem te parę miesięcy pomajowych, wpłynęły w bardzo wielkim stopniu na rozrost akademickich organizacji ludowych. Każdy nieuprzedzony obserwator może stwierdzić, że wbrew wszelkim przewidywaniom, które wygłaszano z niesłychaną pewnością, a nawet tupetem w krytycznych dniach majowych — ruch ludowy z prezesem Witosem na czele nie tylko nie został rozbity, ale wyszedł zahartowany z ciężkich prób, zdobywając sobie przytem coraz to większą ilość zwolenników. Nie pozostali w tyle synowie chłopscy akademicy, którzy nważając się za nieodłączną część warstwy włościańskiej, odczuli głęboko wstrząs państwa, jak niemniej zniewagę, jaką wyrządzono przedstawicielstwu chłopca polskiego. Nie bez ironji pod adresem tych, którzy pozując na obrońców zagrożonej w Polsce demokracji wysilali się, aby zmieść z powierzchni życia publicznego prawdziwy ruch ludowy, — można powiedzieć, że owe ustawiczne, po największej części niekulturalne, oraz niemoralne z punktu widzenia obywatelskiego ataki pod adresem Polskiego Stronnictwa Ludowego, jakoteż chłopca wogóle ze strony lewicy, oraz prasy liberalno-radykalnej, która w wielu razach nie ustępowała najpospolitszej prasie brukowej, musiały z natury rzeczy wywołać odruch u młodego pokolenia ludowego. I dlatego dzisiaj akademickie organizacje ludowe powiększają nienastannie swoje szeregi, przygotowując zarazem przyszłych działaczy sprawy ludowej.

Pisząc te parę uwag, czynię to w tym zamiarze, iżby nie tyle uczestnicy wspaniałego Kongresu 28 i 29 listopada, którzy naoznie stwierdzili wówczas liczny udział ruchliwego elementu akademickiego ze wszystkich centrów

uniwersyteckich, ile raczej ci, którzy żerują wśród nieuświadomionej jeszcze tu ówdele masy chłopskiej i wmawiają w nią nieistniejący zresztą w umyśle ludu naszego radykalizm, — wiedzieli, że Akademicka Młodzież Ludowa popierać może tylko taki ruch ludowy, który prowadzą istotnie do podniesienia stanu gospodarczego i kulturalnego wsi, nie schodzi ani na chwilę ze stanowiska państwowotwórczego.

Demagogiczna wobec chłopca, a szkodliwa często wobec państwa działalność radykalnych ugrupowań niby-to chłopskich, a w gruncie rzeczy po linii zasad socjalistycznych, względnie po linii obrażonych ambicji osobistych idących, wskazała akademickiej młodzieży ludowej drogę, po której iść powinna, a zarazem skłoniła do wyrażenia swoich poglądów i swoich nczuć wobec ruchu ludowego, jak to miało miejsce na Kongresie „Piasta”.

W zrozumieniu, że propagowanie kościoła narodowego i wszczepianie waśni religijnych prowadzi nienechronnie do wyrugowania z życia publicznego wszelkiej moralności, zaś nawoływanie przez agitatorów lewicowych stronnictw — również t. zw. „chłopskich” — do zmiany ustroju społecznego w Polsce na drodze gwałtownej, jest zbrodnią wobec państwa, — nie może akademik-ludowiec jako przyszły obywatel przypatrywać się obojętnie złu, które się wsacza niby jad w organizm polskiego narodu.

Mając wciąż w sercu i na pamięci te zgrzytliwe słowa, jakie się tak często jeszcze słyszy pod adresem znacznej części pochodzącej z ludu inteligencji, która nie tylko zapomniła o swych obowiązkach, ale nawet występuje wrogo wobec warstwy chłopskiej, otóż — dzisiejsza młoda generacja ludowa wzięła sobie między innymi za zadanie, aby stwierdzić swem działaniem, że tylko rzetelna współpraca inteligenta ze swą bracią siermiężną, może zapewnić rozwój i trwałe podstawy demokratycznego ustroju naszego państwa.

Jan Galarowski

prezes Pol. Akad. Młodz. Lud. w Krakowie.

## Morcin Kiełbasa z Piastowic gwarzy.

Prowda! moi cytelnicy chłopci, ze sie pięknie, ładnie i smacnie nazywom? Morcin Kiełbasa, to nie zodno gupie kiska z pecokiem i Kiełbasa jestem i to krajano, bo niekwołący się mam na gowie i karku dziewięć znaków od majhrów z downych lepszych casów, kiedym sie w karcmie u Moška bijoł. A dziesiąty, na łokieć długi znak przez plecy, kole pociyrza, mam od Bolsewika, który mie śpikulcem rysnął, kiedym z niemiłościwie nom od trzynostego moja panującem marsiołkiem Piłsudkiem walecznie walcył pod Kijowem, a potem po trzy mile na godzinie, wytykoł kn Warsiawie. Chocies sie Kiełbasa nazywom, mozecie mojego gwarzenia, próc wielkiego piątku i krzyzowych dni, słuchać cytelnicy i nobozne cytelnicki, bez zodnej dyspenze od wosych daspastyrzy i ojców dachownyk w kazdem casie. Rodem jestem z Kobyłowic, a przyzeniony kn Wikcie Miętolonce w Piastowicach, ktero trzy roky temu, tego roku w kopanie, została Kiełbasiną. Poznanie nase i zakochanie, beło takie: Cwarty rok temu wybrołem sie jaze na trzy dni we Wniebowzięcie na święta Kalwaryja.

Zanocowałem w jedny chałpie za Trzecim upodkiem. Ze ciasno było w izbie, bo cało kompanijo w nij z Orawy nocowała, tak zgodziłem sie o dziesięć grosy tani, nocować na górze. Na tę górę, wylazła tes po drabinie nocować i moja dzisioj baba, Wikta, i to beło pierse nase poznanie. Myślełem, ze sie na tem piersem poznaniu nosem skończy, a tu za pore miesienicy dostaje list z Piastowic od Wikty, w kótorem mi pise, ze sie tak a tak stało, dlatego sie muse z nią ozenić. Przecia, myśle se, jagem ten list przycytoł, nie stało sie to w karcmie po pijanemu, ani w Zielone Świątki na sobótkach, ino na świętej Kalwaryi, to bem grzych miol nieodpuscony śmiertelnie, jakbem sie z Wiktom nie ozenił. Było nie było, myśle se, Wikta Miętolonka mo trzy morgi pola, chołpinę, spłocki zodaej z tego; ozeniłem sie zaiam za trzy tygodnie po tem liście a za dwa tygodnie po weseln, sprawił kściny i fertyk. Teroz mie jus znocie cytelnicy od a do iks, a jak mi nie wierzycie, ze prowadem powiedziol, to sie spytojcie mojego kumotra, Wojtka Kimle, co nam pierworodnego bancka do krztu świętego trzemoł, a on wam to poświadczy.

W Piastowicach bardzo dobrzy są ludzie i rzetelni piastowcy, próc Macieja Bździory, który był w Ameryce i zapisoł sie tam do brastwa nojsłodszego serca Hodurowego, ktero to brastwo, nazywaja u nos

# Wiadomości z Polski i ze świata.

## Czarna chmura od zachodu.

Wojnę światową zakończył traktat wersalski, który jest fundamentem, na którym opiera się ustrój powojenny Europy, a także gmach Rzeczypospolitej Polskiej.

W myśl traktatu wersalskiego ustanowiona została kontrola państw sprzymierzonych, która pod przewodnictwem generała Walsha czuwała nad zbrojeniami Niemiec, t. j. żeby Niemcy nie zbroili się tajemnie i nie przygotowywały do wojny odwetowej.

Mimo, że komisja rozbrojeniowa stwierdziła niejednokrotnie, że Niemcy nie stosują się do postanowień traktatu wersalskiego i czynią potajemnie przygotowania do wojny, ostatnio zaś umocniły twierdze na granicy polskiej, a to w Królewcu, Głogowie, Kostrzynie przedstawiciele wielkich mocarstw, t. j. Anglii, Francji i Włoch znieśli kontrolę nad zbrojeniami Niemiec zastępując ją komisją inwestygacyjną, która z ramienia Ligi Narodów, jednak dopiero po uprzednim upoważnieniu ze strony Rady Ligi zbierać się ma w razie nieuchronnej potrzeby.

Gdy się zważy, że Niemcy mają stałe miejsce w Radzie Ligi, a pojęcie nieuchronnej potrzeby jest rozciągliwe jak gorący wosk, owa kontrola z ramienia Ligi Narodów jest mydleniem oczu Polse, bo o Polskę przedewszystkiem chodzi. Francji zapewnili Niemcy w Locarno nienaruszalność granic, natomiast co do granic wschodnich, t. j. z Polską jawnie Niemcy głoszą, że owe muszą ulec rewizji, korytarz gdański, Pomorze i Górny Śląsk muszą wrócić do Niemiec.

Tak więc na zachodzie Polski utworzyła się czarna chmura, z której wcześniej, później padnie grom.

A gdzież był minister spraw zagranicznych zapyta ciekawy czytelnik?

Minister Zaleski był w Genewie, niestety nawet go nie zaproszono na ową konferencję, na której znieślono komisję czuwającą nad rozbrojeniem Niemiec.

Mimo to »Głosy Prawdy«, »Kurjery Poranne« głoszą o rosnącym znaczeniu i wpływach Polski na terenie międzynarodowym.

Fakta mówią za siebie.

Takie znaczenie i wpływy to zupełne lekceważenie Polski, wygolenie nas bez mydła, decydowanie o nas bez nas.

Na szacunek i wpływy trzeba sobie zasłużyć, owe wywalczyć, a my tak zaciekle walczymy ze sobą, że na walkę z wrogami brak nam siły, dlatego wciąż ponosimy porażki i dostajemy cięgi.

Oby nauka genewska nie poszła w las.

## Rewolucja wojskowa na Litwie kowieńskiej.

W dniu 17 grudnia o godzinie 3 w nocy wybuchła rewolucja w Kownie.

Prezydent republiki litewskiej Grinius wraz z ministrami został aresztowany i internowany w swoim pałacu.

Władzę objął Smetona, który w 1917 r. brał udział w założeniu tak zwanej Taryby, organizacji niepodległościowej litewskiej, powstałej za zgodą i zezwoleniem władz niemieckich, a w r. 1918 r. ogłosił w imieniu tejże Taryby niepodległość Litwy.

Przewrotu dokonał Smetona przy pomocy wojska, które w znacznej części przeszło na jego stronę.

„kocia wiara”. Ten Maciej Bździora na wiesną łońskiego jezaka, zaprosił do nasych Piastowic modego Stapińskiego Tadeusa, którego ociec, juz pierse święcenia od biskupa Hodura w Ameryce, na dyjakona tej „kociej wiary“ otrzymał. Myślał Bździora, że Stapiński mody, nasą wiesną, na „kocia wiara“ i poletyke swojego ojca nawróci, ale z tego nic nie było ino śmichu a śmichu kupa! Przywióz z koleje Bździora modego Stapińskiego, swojam dychawienam kobyłam do swojej stodoly, w której miał mieć kozanie, nie Bździora, ino ten Stapiński. Piastowanie się zgichli wszyscy: i chopy, i baby, i parobcy, i dziwki, i cały narybek dziećek ku stodole Maćka Bździora. Obiegli naokoło stodolę, jak nieprzymierzając żydzi Jerozolimę (co Poniezus przepowiedział) i jak zaceni miałceć niby na tę kocia wiara Stapińskiego, to choćby z całego krzanowskiego powiatu w marcu wszystkie koty zczytał kto do kupy, takiego miałcenio by nie było!

Zaceni mody Stapiński sprawiac, ze on nie nolezy do „kociej wiary“, ino jego ociec, ze on by (nie jego ociec) za rzemską katolicką wiarę umar męcęńską śmiercią, jak Judos apostoł Pana Jezusa, nic nie pomogło, miałceli i miałceli Piastowanie, nie dopuścili go do gosu. Jak jus sie wymiołceli, sąmsiod Bździora, Kimla Janek, przywiązał tragac krowie Brzezuli do

ogona. Piastowanie wsadzili Stapińskiego na ten tragac i wywieźli go za wiesną krowam, kady jest przy drodze toblica, ze sie zacynają gronta Wolanowskie. Tela ino Stapiński mody skorzystał w Piastowicach, co mu zaceni wloz do stodoly, Bździorczyno dała jęsz ze śyrek jojek jajeńnice i gornu porcelanowy mlyka wypić, cy słodkiego cy kwaśnego, tom juz nie zauwazył mniejsa ale o to, niek była i maślonka. Nie będę wom ale cytelnicy godol dzisioj wiency o Stapińskim, Brylowcu, Wyzwoleńcach i insych zwodzijosach, co choppem głombiem każdą choć kapusty nie jodają, bo skoda gwolcić święta Bożego Narodzenia.

Poniezus sie narodził w Betlejemskij stajence, a jak to stoi w moich kantyckach w jedny koledzie: taki milaški, maluški, jakby rękawicka albo kawolecek smycka. A nie narodził sie Poniezus ze zodne królewuy, hrabionki, ślakcionki, ino z biednej nasej Panienki Maryi Cęstochowskiej — cy tez Kalwaryjskiej, musę sie o to nasego księdza wikarego spytać, jak będzie a mnie po koledzie. Nie sam juz ale w tych casach takie wesole święta Bożego Narodzenia, jako downiej były, oj nie sam! Juz parobcy zarzncili zwycoj chodzenie ze sogkom, lalkami, toroniem albo choć z gwiazdom po koledzie. Pięć lot cy sześć temu będzie jagem jesse parobcy. wyryktowałem w Kobyłowicach z Wickiem

Na temat przewrotu krążą rozmaite pogłoski, dotąd niesprawdzone. Jedni utrzymują, że przewrót dokonął się za podżuczeniem Niemiec, drudzy twierdzą, że się to stało pod wpływem Anglii.

Najbliższa przyszłość wyświetli ukryte sprężyny. Dziś jedno jest pewnem.

Oto, że Litwa jest narzędziem w rękach postronnych mocarstw, i czy na czele jej stoi Grinius czy Smetona odnosi się do Polski wrogo, domagając się przyłączenia wileńszczyzny do Litwy, naco Polska pod żadnym warunkiem zgodzić się nie może, bo musiałaby odstąpić Polaków obcemu państwu, co byłoby hańbą.

Coraz więcej państw w Europie naśladuje Chiny, gdzie od dłuższego czasu walczą ze sobą różni generałowie, w cparciu już to o Anglię, już to o Japonję, względnie Rosję sowiecką.

Oczywiście na takiej rewolucji wojskowej najgorzej wychodzi społeczeństwo i państwo.

Nie było bowiem wypadku w historii, ażeby tam, gdzie wojsko miesza się do polityki i staje się narzędziem w rękach ambitnych jednostek państwo nie zapłaciło kosztów w postaci upadku znaczenia i wpływów na terenie międzynarodowym, a chaosem i rozprężeniem w stosunkach wewnętrznych, które nieraz prowadzą do upadku państwa.

J. B.

**ZGON WIELKIEGO MEŻA STANU JUGOSŁAWJI.** W Belgradzie zmarł wielki polityk, wielki mąż stanu Mikołaj Pasiecz, który przez swą mądrą politykę najwięcej przyczynił się do powstania wielkiej Serbji, t. j. państwa jugosławskiego. Śmierć jego okryła żalobą cały naród serbski.

W pogrzebie wzięło udział przeszło 100.000 ludzi.

Kantoskiem w jandwencie sopkę na kolendę. Hej! była też to sopka była, powiadom wam, jak kloster Kalwaryjski, ino jesse ozdobjejszo! Jo z Kantoskiem Wickiem bylimy jako fondatorowie sopki jako kumendaci do ośmiu parobków, co my ich przybrali do siebie na kolendę. Jo sie zalycoł wtedy Hance Sendorzonec a Wicek Kantosek Józce Kukulonce. Jo obiecoł swojej Hance, ze do niej nojprzód przydziema po kolędzie, zeby miała większy honor, a Wicek obiecoł znowuś swojej Józce ze do niej nojprzód przydą kolendnicy. We święty Scepan zrobiliśmy próbę wiecór w mojej chałpie, jak nam to pudzie i dobrze posło. Wypiliśmy dwa litry gorzoly na śmiałka, muzykantów pocęstowali i komu w drogę temu cas. Jo i Wicek, jako fondatorzy, niesli my sopkę. Wyślimy na drogę i jo zaroz ze sopką ciągne ku chałpie mojej Hanki, jagem jej obiecoł święcie, a Wicek znowu na dół drogą ku chałupie Józki. Wicek ciągne sopkę na dół drogą jo do góry i staneliśmy na miejscu. Zaceni my przemawiać z Wickiem. On ze przódy pudziemy do Józki po kolędzie, jo ze przódy do Hanki. Jo sie upar postawić na swoim i Wicek sie tez tak samo upar. Wicek jucha był mocniejszy w rękach i ciągne mie ze sopką na

## Z ruchu organizacyjnego.

### Baczność Zarząd powiatowy krakowski!

W piątek, dnia 7 stycznia 1927 r., o godzinie 10 rano w „Piast” odbędzie się posiedzenie Zarządu powiatowego P. S. L. „Piast”.

Przybycie wszystkich członków Zarządu, ze względu na ważność porządku dziennego, konieczne.

Piotr Wyroba, prezes.

### Baczność powiat Jasło!

W dniu 9-go stycznia 1927 r. o godzinie 12-tej, w sali Sokoła w Jasle odbędzie się Zjazd członków P. S. L. „Piast”, na którym przemawiać będzie kilku posłów o obecnej sytuacji politycznej jak i gospodarczej.

O liczne przybycie z całego powiatu bardzo prosimy. Zaproszenia pisemne częściowo zostaną rozesłane, częściowo wydane zostaną na miejscu.

Dr Walaszek,  
sekretarz.

Jan Madejczyk,  
poseł.

### WALNE ZEBRANIE KOŁA LUDOWEGO P. S. L. »PIAST« W KRAKOWIE.

Dnia 15 grudnia b. r. odbyło się w Małopolskiem Towarzystwie rolniczem doroczne Walne Zgromadzenie Członków Krakowskiego Koła P. S. L.

Zebranie zagał prezes W. Styrylski, a następnie po objęciu przewodnictwa przez dyr. Jakóba Zachemskiego złożył sprawozdanie z całorocznej działalności Koła.

Po podaniu przyczyn, dlaczego Zgromadzenie odbyło się w terminie nieco spóźnionym, prezes Styrylski podniósł, iż miniony rok działalności Koła związany jest wydarzeniami, wypełniającymi ubiegły rok.

dół drogą, ale jo sie chycił wierzby przy drodze i hras! pół sopki zostało w moich rękach, pół we Wickowych. Jak my sopkę ozerwali, dopiro nos złość opuściła ale juz poniewcasie. Wróciliśmy sie do mojej chałpy, jak my zaceni sopkę zbijać, składać, lepić, tak my sie nad ranem koło cwortej wybrał na kolendę, ale juz nie do Hanki, ani Józki nojprzód, ino do gdowy Kopyrcinej my pošli. Zima była krzepko, tak Kopyrcino, miała bycka z krową w izbie, coby jej bydłeta nie przemarzły w oborze, bo była kiepsko. Jak muzykanci zaceni grać, Piwoworek ruszył na basie, krowa z bykiem zaceni tańcować w kącie izby od strachu cy z uciechy i nareście w tem tańcu krowa wrzila róg byckowi do oka i wykrečila mu go rogiem. Kiepsko sie zacena kolęda nasa we święty Scepon i kiepsko skończyła, bo dnzo bydła mieli lndzie po chłopach w izbach, zeby nie przemorzło w oborach, i po tem, co sie stało u Kopyrcinej gdowy, nie kcieli nos puscać z kolędom.

J. z Bugaja

Koło zwracało uwagę na wypadki i zagadnienia polityczne zarówno polityki zagranicznej jak i wewnętrznej. Już w roku 1925 wysunęło Koło zagadnienie sanacji inansowej, a następnie moralnego i publicznego życia w Polsce. Wysunęło więc projekt wspólnej akcji w tym kierunku wszystkich stronnictw Polski i organizacji gospodarczych i społecznych Krakowa.

Zarząd przygotował całkowicie Ogólny Zjazd Inteligencji Ludowej z całej Polski tak pod względem technicznym jak rzeczowym.

W ciągu roku wygłoszono cały szereg prelegentów referaty polityczne, gospodarze w ogólnej liczbie 15 i z zakresu ustroju szkolnego. Referaty wygłoszili senator Buzek, wicemarszałek J. Dębski, poseł Brodacki, poseł Gawlikowski, dr Rymar, inż. Roniewicz, Rysiaki wicz i inni.

W szeregu zebrań dyskusyjnych poruszono najważniejsze zagadnienia aktualne z wszystkich najważniejszych dziedzin. Ważny bardzo był udział członków Koła w pracach politycznych, społecznych i gospodarczych na wsi.

Również już to Koło, już to Zarząd względnie jego członkowie brali żywy udział w życiu politycznym i gospodarczym na arenie międzynarodowej. Podobnie wielkie było zainteresowanie przejawami życia w miastach i stosunek wsi do miast.

Praca nad technicznym przygotowaniem Kongresu P. S. L. »Piast« spoczywała głównie na członkach Krakowskiego Koła. Również bardzo żywy udział brali członkowie w pracach Komisji Kongresu i w pracy nad pogiębieniem programu Stronnictwa.

Komitet tymczasowy w osobie dra Rymara, dra Serwina i Styrylskiego przygotował program wydawania poważnego pisma ludowego dla inteligencji ludowej, któreby nietylko skupiło inteligencję, ale torowało nowe drogi życia i rozwoju Stronnictwa i naszej Ojczyzny.

W imieniu Akademickiej Młodzieży Ludowej przemawiał p. Jan Galarowski, który przedstawił stan wewnętrzny organizacji akademickiej, jej obecny kierunek i stosunek do Polskiego Stronnictwa ludowego, składając równocześnie podziękowanie prezesowi Jura, oraz prof. Styrylskiemu za ich specjalne życzliwe stanowisko, jakoteż pomoc, jakiej z ich strony doznaje nie od dzisiaj Akademicka Młodzież Ludowa w Krakowie.

Stan gospodarki finansowej przedłożył imieniem Komisji rewizyjnej dr Świągost, zgłaszając przytem wniosek na udzielenie Zarządowi absolutorjum z czynności kasowych.

Nad sprawozdaniem Zarządu zabierali głos: były minister inż. Dudek, dr Rymar, dr Łącki, prof. Jura, magister praw Lichorobiec, którzy zwrócili uwagę na kwestję zwolania Kongresu Inteligencji Ludowej z całej Polski, oraz na konieczność zorganizowania wydawnictwa dla inteligencji ze wsi pochodzącej.

Na wniosek dra Rymara uchwalono absolutorjum dla ustępującego Zarządu, wyrażając mu podziękowanie za jego działalność.

Z kolej przystąpiono do wyboru nowych władz Koła. Na propozycję Komisji-matki weszli do Zarządu po ukenstytuowaniu się: prof. W. Styrylski prezes, dr

Łącki wiceprezes, prof. Plezia skarbnik, rektor Uniw. prof. dr Leon Marchlewski, prof. Albin Jura, dr Włoddek, dyr. Krowicki, p. Kruk, p. Firla, oraz dwóch przedstawicieli Akademickiej Młodzieży ludowej Stanisław Ścigalski i Kosek, który objął zarazem funkcję sekretarza Koła. Do Komisji rewizyjnej wybrano: dra Świągosta docenta inż. M. Czerwińskiego i Bolesława Skąpskiego.

Po załatwieniu spraw powyższych przystąpiono do omówienia programu na rok najbliższy. Dyskusja, obfitująca nietylko w długie przemówienia, ale raczej w krótkie a treściwe, była nader rzeczowa. Poszczególne mowy, jak prof. Jura, inż. Dudek, redaktor Biedonia, były minister docent dr Janiszewski, prof. Plezia, — złożyli w przedydum odpowiednie wnioski, które mają być podstawą programu, którego realizacja stoi przed nowym Zarządem. Podniesiono też rzecz ważną w swoim rodzaju, jak ożywienie życia towarzyskiego wśród członków Koła. Po uchwaleniu wniosków, między innymi o wyrażenie uznania prezesowi W. Witosowi za jego przewidującą politykę, zebranie zakończono.

**GDÓW.** powiat Wieliczka. »Przyjaciel Ludu« stale rozgłasza o licznych wiecach i zgromadzeniach odbytych nibyto z wielkiem powodzeniem. Ma to być reklamą dla będących na wymarcu stapińszczyków. Taki wiec Stapińskiego mniej więcej wygląda w ten sposób: W oznaczony dzień, do miejscowości gdzie ma się odbyć wiec czy zebranie, zajeżdża autem Tadeusz Stapiński, syn znanego rozbijacza chłopów i czusta politycznego, Jana. Cel wycieczki, to balamucenie chłopów i łowienie naiwnych do bagienka, któremu na imię »Związek Chłopski«. Niedaleko pada jabłko od jabłoni mówi przysłowie i młody Tadzio wdał się w ojea kubek w kubek. Jako przemysłowiec i obszarnek chciałby zrobić taki sam interes na chłopach jak jego tata. Po głośnym zjeździe książąt i magnatów w Nieświeżu poczuł się Tadzio na siłach i dalejże wysługiwać się wielmożom, a chciałby, by chłopci idąc w jego ślady wysługiwać się szlachcie. A ponieważ wszędzie trafia na grunt dla siebie nie podatny, dlatego też nie ma odwagi występować publicznie lecz urządza zebrania poufne, które i tak częstokroć nie dochodzą do skutku. Potem idą sążniste artykuły w »Przyjacielu«, aby wykazać magnatom, że obowiązki rozbicia chłopów spełnia wierne i sumiennie jak za czasów austriackich. Takie poufne zebranie urządził Tadeusz Stapiński w Gdowie. Popsuł mu jednak to zebranie p. Nalepa i Bryksy, którzy dosyć energicznie przerwali mu pochwały na cześć kościola narodowego i książąt Radziwiłłów i zwrócili młokosowi uwagę, że powiat wielicki dobrze pamięta czasy wojny i zachowanie się wówczas Stapińskiego. Powiat wielicki nękanym wówczas rekwizycjami wysłał delegację do Stapińskiego, którą prowadził p. Nalepa. Delegacja otrzymała odpowiedź od Stapińskiego następującą: »Niech chłopci dają zboże to nie będzie rekwizycji«. Taką była »ohrona« chłopów przez Jana Stapińskiego, który dzisiaj swoją latorośl Tadzia wysyła na wsię, by chłopci za »zasługi«, które stary Stapiński »wyświadczał« chłopom w rodzaju tej co tu przytoczyliśmy, zapalali miłością do jego syna i obrali go posłem. Nie pomogą tutaj i dolarki, gdyż chłopci z książętami, którzy na gwałt wskrzesza Stapiński, nie pójda, jak nie pójda, za rozbijaczami ruchu ludowego w osobach Sta-



pińskich i innych. Powiat wielicki, który wykazał tyle sił i sprężyłości organizacyjnej, a organizacja ludowa jest obecnie rzetelną obrończynią praw chłopów. wie dobrze, że tylko uczciwą pracą gospodarczą i oświatową można chłopów z obecnego piekła wyzwolić. Juda-sze i rozbijacze w rodzaju Stapińskich znajdują u nas tylko pogardę.

Jan Krzywda.

**NIECZECZA**, powiat Dąbrowa. Przy współudziale p. Katarzyny Świątkówny z Tarnowa odbyło się zebranie organizacyjne w naszej gminie dnia 23 listopada, b. r. Zebraniu przewodniczył naczelnik gminy, **Andrzej Jędraszek**, sekretarzem był **Stanisław Cisło**. Prelegentka w gorących słowach zachęcała zebranych do organizowania się w Polskim Stronnictwie Ludowym, gdyż tylko przez silną organizację można będzie utrzymać zdobyte prawa i zmienić beznajdzicjną położenie mas chłopskich. W dyskusji przemawiali pp. **Stanisław Boduch**, **Piotr Musiał**, **Jan Prażuch** i **Stanisław Cisło**. Do miejscowego Koła zapisało się 50 osób.

Przewodniczącym Koła został wybrany **Piotr Musiał**, zastępcą **Stanisław Aniol**, sekretarzem **Stanisław Nowak**, skarbnikiem **Maciej Luszczowski**.

**Piotr Musiał**, przewodniczący.

**KRZEMIENICA**, powiat Łańcut. Dnia 17 grudnia b. r. odbyło się u nas w **Krzemienicy** zgromadzenie polityczne, na które przybył poseł **Jan Gawlikowski**. W półtóra-godzinnej mowie wyjaśnił sytuację polityczną, oraz pracę P. S. L. »Piast«. W dyskusji zabierało głos wielu mówców tak zwolenników P. S. L. »Piasta«, jakoteż sympatyków »Stronnictwa Chłopskiego«. Naapytanie z wielu stron, jakie są różnice programowe pomiędzy P. S. L. »Piast«, a »Stronnictwem Chłopskim« poseł **Gawlikowski** odczytał program Związku Chłopskiego, który wszyscy zebrani nie wyłączając i sympatyków Związku Chłopskiego jednomyślnie potępill.

Po tem zebraniu i dokładnem wyjaśnieniu celu i zamierzeń programowych »Stronnictwa Chłopskiego« wszyscy jego sympatycy wrócili do P. S. L. »Piasta«. Przebieg zebrania był bardzo spokojny i poważny, do czego głównie przyczynił się poseł **Gawlikowski** swojem rzeczowem przemówieniem.

Ubczny.

**UJKOWICE**, powiat Przemyśl. Dnia 14 listopada b. r. odbył się u nas wiec P. S. L. »Piast« z udziałem posła **Poznańskiego** i sekretarza Zarządu powiatowego p. **Kiełtyki**. Na wiec przybyła liczna ludność z okolicznych gmin. Pó świetnym referacie poselskim, w dyskusji przemawiali p. **Mazurek** ze Żurawicy, p. **Ingłot** i p. **Magoń**, p. **Błoński** z Ostrowa i inni. Uchwalono jednogłośnie rezolucję, wyrażającą wotum zaufania dla Stronnictwa »Piasta« i szeregu innych.

**NIENADOWA**, powiat Przemyśl. Dnia 15 listopada b. r. odbył się w Nienadowej potężny wiec ludowców. Zagał wiec p. **Perenc**, przewodniczył naczelnik gminy p. **Chruścicki**, sekretarzował p. **Marcin Chruścicki**. Sprawy polityczne i gospodarcze omawiał poseł **Saraniecki**, o zadaniach i celach organizacji politycznej mówił p. **Głowacz**. Po przemowie p. **Perensa**, **Marcina Chruścickiego**, **Koczynasza** i innych, zebranie zakończone uchwaleniem pełnego wotum zaufania dla »Piasta«.

**EACHORZ**, powiat Przemyśl. Dnia 16 listopada po odbytem wiecu u nas, na którym sprawy polityczne gospodarze i organizacyjne referowali poseł **Saraniecki** i p. **Głowacz**, po dyskusji uchwalono pełne wotum zaufania dla P. S. L. »Piast«.

**BABICE**, powiat Przemyśl. Na zebraniu organizacyjnem, które odbyło się w mieszkaniu p. burmistrza **Początk**a, przy udziale inteligencji i chłopów z okolicznych gmin w dniu 17 listopada b. r. uchwalono pełne wotum zaufania dla Stronnictwa »Piast«.

Podobne zebranie odbyło się w dniu 18 listopada b. r. w miasteczku **Krzywcezy**. Charakterystycznym było zachowanie się pewnego oficera, który w tych okolicach organizuje »Strzelca«, który na parę dni przed wiecem, rozpisywał listy do niektórych osób, ażeby rozbić wiec »Piastowcom«. Ładne przysposobienie wojskowe!

**DUBIECKO**, powiat Przemyśl. Dnia 14 listopada odbył się w Dubiecku wielki wiec, pod przewodnictwem p. dyrektora **Kasy Borusia**. Sprawy polityczne referował poseł **Saraniecki**, organizacyjne prezes Zarządu powiatowego p. **Głowacz**. Przemawiali w dyskusji naczelnik gminy z **Drohobyczki** p. **Żurawski**, p. **Koczynasz** z **Nienadowej**, dyr. **Kasy zaliczkowej** z **Dubiecka** p. **Boroń**. Wiec zakończono po uchwaleniu rezolucyj entuzjastycznym okrzykiem na cześć prezesa **Witos**a.

**PLESNA**. Dnia 5 grudnia b. r. odbyło się zebranie przy udziale wszystkich członków miejscowego Koła, na którym ludność narzekała na egzekucję podatkową. Zebrani domagają się od rządu zmiany przepisów asekuracyjnych w tym kierunku, by stawki były jak najniższe.

Zebrani przesyłają wyrazy szczerego podziękowania prezesowi **Witosowi** za pracę dla ludu.

Saidak.

## Akademicy Ludowcy!

Obowiązek wobec państwa i warstwy włościan-skiej, z której pochodzimy, nakazuje nam nie tylko zdobywać wiedzę, ale także posiadać zrozumienie powinności społecznych, które nas jako przyszłych obywateli czekają.

Dlatego też nie wolno zapominać ani na chwilę żadnemu z Was, w którego żyłach krew chłopska płynie, że podwójną winną być nasza praca.

Stwierdzić musimy swą działalnością, że Akademička młodzież ludowa, wierna tradycjom swych ojców nie zawiedzie nadziei, jakie w nas pokładają nasi bracia z pod strzechy wieśniaczej.

Udoskonalać samych siebie, oraz przyczyniać się do rozkrzewiania idei ruchu ludowego, a temsamem współdziałać nad podniesieniem chwwały potęgii Rzeczypospolitej — zarzysy programu »Polskiej akademickiej młodzieży ludowej«.

Koledzy Ludowcy! Na gruncie akademickim usiyszycie dużo hasel i programów. Między innymi będą organizacje radykalno-lewicowe, propagujące hasła socjalistycznej międzynarodówki, a nawet znajdują się między wami podstępni działacze, którzy za judaszowe srebrniki nakładają Was będą do tajnych, antypaństwowych stowarzyszeń komunistycznych.

Zjawia się też wśród Was wysłannicy politycznych ugrupowań rzekomo ludowych, którym poza wniesieniem społecznego fermentu i rozstroju, oraz wprowadzeniem niemoralnych w wysokim stopniu sposobów walki politycznej wobec przeciwnika, wieś nasza nic innego zawdzięczać nie może.

Koledzy! Jesteśmy przekręceni, że tylko taki ruch ludowy może być zdrowy, który gardząc demagogją i błyskotliwym radykalizmem, najniewłaściwiej postępuje sobie uzurpującym, idzie drogą twardej rzeczywistości, a stojąc na gruncie państwowego interesu, przenosi go ponad względy partyjne i stanowe.

Z hasłem: »Państwo ponad wszystkim« zwracamy się do Was, Koledzy, którzy chcecie współpracować nad wcielaniem w życie naszego programu.

Wstępujcie w szeregi »Pol. Akad. Młodz. Ludowej« w Krakowie.

Wpisy nowych członków, jak również wszelkie informacje w sprawach organizacyjnych załatwia się podczas dyżurów, które odbywają się we wtorki i czwartki od 2—3 w lokalu redakcji »Piasta« (Mały Rynek 4, I. p.), oraz w soboty od 1—2 min. 30 w 1-szym Domu akademickim przy ul. Jabłonowskich (pokój 86, II p., u kol. Kozaczki).

JAN BARANOWICZ.

## Boże Narodzenie.

W lichej, prostej stajence  
Dziecię świat przyszło zbawić,  
Ludzkość uświęcić w mecie  
I w trudach błogosławić.

W gwiazdzistą noc pasterzom  
Anioł wieść daje jasny —  
I drżące Bóstwo biegną  
Uczcić w oborze ciasnej.

Jehowa jutrznie blade  
Rozpalili na nieb stropie,  
I mędrcom jawi władem  
Wcielenie Boga — w szopie.

Zmaźcie pychę na czolach  
Wy, butni tych padolów!  
Pokora w żłóbku woła: =  
Dajcie serca na polów!

Nie gardźcie tem poddaszem,  
Gdzie Chrystus śka zziębnięty:  
Miłość na usta wasze  
Oplatek złoży święty.

Dachówka eternitowa z materiału zagranicznego do sprzedania. Cena niższa. Wielkość płyt 40/40 centymetr. w kwadrę. Dam na spłaty.

ADRES: „ETERNIT“, TRĘBACZ  
w KARNIOWICACH, Poczta TRZEBINIA.

256

## Rozmaitości.

### Kłopoty małego Jacka.

Jakie pojęcie o Roratach miano w zapadłych wioskach, widzi się z opisu, w gazecie z przed 72 lat, która opowiadała następujące zdarzenie. Kobieta: świeżo owdowiała, miała syna dziesięcioletniego Jacka i Maciusia, którego jeszcze piersią karmiła. Razu jednego mówiła do Jacka: „słuchaj Jacuś, ja idę na „roroty“ a ty tu pilnuj tę kapustę i groch, com go do ognia przystawiła, żeby nie wykipsiały, i Maćka w kolebce, żeby nie beczak. Cieleciu i suce krasej dałam żreć, ale i na nich daj pozior“, a jak wróce, to się pójdiesz do Wojtka bawić“.

Jacek wysłuchał matki w milczeniu, ale jak ta tylko wychyliła się z domu, przyłożył parę drewnienek pomiędzy garnki, żeby się lepiej paliło, i poleciał do sąsiada Wojtka, by się z nim zabawić. Ale po jakimś czasie wspomniął se na słowa matki i wrócił do domu, ale cóż zastał? Oto, kapusty i grochu połowa niemal od gorąca wykipsiała, suka przewróciła garnek mleka i chlapiąc go, tylko ogonem merda, ciele się urwało z lichego powrózeczka, wyprawia z radości różne „szpryńce“, skakając od kąta do kąta, a Maciuś, zrzucił nóżkami z siebie przykrycie i krzyczy co sił, że to raty, prze raty! Biedny Jacek odstawiając garnki, poparzył się srodze, chwytając kiją na sukę, która bęc w okno, uciekła na ogród, chce uwiązać ciele, ale powrót za słaby, chce Maćka jakoś utulmaczyć, ale nardarmo bo tu trza było innego ratunku, zaczął więc kłać i psioczyć, a wkońcu wpakował magierkę na łeb, i grzmi co siły do kościoła po matkę! Organista, odśpiewawszy godzinki, zapalał akurat świece na ołtarzu. Gdy go Jacek ujrział, myśląc że to jest ta „rorota“, chwycił go za poję od surduta i krzyczy:

„Rorota! a gdzie moja matusia?“

— Ruszaj precz, smarkaczu — mówi organista.

— Ale, smarkaczu, gdzie oni, bo będę wrzescół.

Zobaczyła go nieszczęsna matka i woła: Jacuś! Jacek, a co ty chcesz?

— Ale, co chcesz! chodźcie do domu, bo się Maciek poderznął!

— A pocóżeś też dał mu noża?

— Ale, bo to nozem? Groch się wydon, kapusta wyparcała, suka het wszystko poobalała, ciele się urwało, lata po izbie jak salona, może się i wściece, a wy tu siedzicie!

— A dy stulze pysk, wrzasku, cichożje!

— Chodźcie zaraz, bo jesteście bardziej będę wrzescół!

I nieszczęśliwa matka musiała wyjść z kościoła i poratować niesfornego swego zastępcę.

Dziś takiego Jacka w całej Polsce by, dzięki Bogu i szkołom, nie znalazł. Wszyscy wiedzą co to są Roraty.

Kuba Gabryelczyk.

Każdy ludowiec  
powinien prenumerować „Piasta“

# L I S T Y

## KANDYDAT NA POSŁA ZE »STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO«.

Zwiastunami zbliżających się wyborów są różne ciemne indywidua, które w okresie przedwyborczym włóczę się po wsiach i miastach agitując za pewnymi osobami, drogą przeróżnych kłamstw i obietnic nieźleszczalnych. Jednym z takich, znanym już w świecie politycznym z chwiejnego i fałszywego charakteru, jest Józef Kaźmierczak z Bieńkówki, patron »Stronnictwa Chłopskiego«. Nie ma nic łatwiejszego dla niego jak zmienić przekonanie polityczne, czego dowodem jest fakt, że raz agituje za Stapińskim, drugi raz za Putkiem, mieszając z błotem dotychczasowych swoich przewodników, z chwilą, gdy pogniewa się na któregoś z nich. P. Kaźmierczak dlatego się trzymał p. Putka, gdyż spodziewał się przy nim dostać mandat i nawet kupił sobie torbę na djety poselskie. Pogniwany na p. Putka za nieotrzymanie mandatu wraca znowu do Stapińskiego, którego niedawno mieszał z błotem, na którym nie zostawił suchej nitki i zaczyna kampanję przeciwko niedawnemu towarzyszkowi dolnej kandydackiej. Tak jak postępuje w polityce, tak postępuje i w gminie. Mając cele osobiste na oku, agitował swego czasu za p. Józefem Rusinem przy wyborach do parlamentu. A kiedy jego nadzieje nie ziściły się, rozpoczął przeciwko p. Rusinowi wstrętą nagonkę. Każdy mieszkaniec gminy Bieńkówki wie dobrze, że p. Rusin jest wzorowym gospodarzem, i że pracując dla gminy jako wójt, kasjer Kasy Stefczyka, członek Kółka rolniczego, pracował zawsze bezinteresownie. Staraniom p. Rusina zawdzięczamy, że zbudowano przed wojną dom Kółka rolniczego. W swym ataku nie minął Kaźmierczak nikogo. Zaatakował p. Kazimierza Chromego, organistę, ks. proboszcza i t. d. Z okazji wyborów do Rady gminnej napadł na swego sąsiada na zebraniu »Związku Chłopskiego«, za to, że podejrzewał go o zorganizowanie IV. Kola wyborczego, czyli jak się sam publicznie wyraża »dziadowskiego Kola«, czego wynikiem było, że wybrano tych właśnie, których Kaźmierczak sobie nie życzył. »Przyjacieli Ludu« zaś z dnia 21 listopada b. r. ogłosił, że na tem zebraniu omawiano potrzebę organizacji przy udziale stu-kilkudziesięciu ludzi, co jest prostym kłamstwem.

P. Kaźmierczak gwałtem chciałby zostać posłem, ale taki karierowicz, który oddawna przygotował sobie torbę na djety poselskie, napewno nim nie zostanie bo znają go ludzie dobrze z jego charakteru.

Jan Rymarczyk,

## DYREKTOROWIE UNIwersYTETU LUDOWEGO W SZYCACH, SOLARZOWIE, PODŻEGACZAMI BRATOBÓJCZEJ WALKI.

Tak zwane »Stronnictwo Chłopskie« zapowiedziało i urządziło dnia 28 listopada osławiony wiec polityczny w Krakowie na placu Szczepańskim.

Znany i powszechnie znieawidzony i pogardzany sprzedawczyk chłopów polskich, Jan Stapiński, jako

doszczętnie zgrany polityk i najgorszego typu demagog może urządzać wiece i szamotać się i siepać, by na nieświadomości i biedzie ludzkiej utrzymać się na powierzchni życia politycznego.

Przekłomowe czasy mają to do siebie, że pozwalają najgorszym nawet mętom społecznym żerować i macić ciemne masy. Rzecz to znana i na te podrygi konającego bankruta politycznego z politowaniem nawet patrzeć można.

Zupełnie co innego, gdy w tego rodzaju bandyckich przygotowaniach do rozlewu krwi i mordów bratobójczego — a tak wiec przygotowano — biorą udział ludzie, darzeni wielkim zaufaniem pewnych poważnych organizacji, czy grup społeczeństwa.

I to chcę tu zaznaczyć i napiętnować, gdyż jest to choroba straszna i zaród groźnej zarazy.

Nienawiść ludzi, wyzutych z wszelkich uczuć ludzkich, kierowała organizatorami wiecu. Społeczeństwo zrówe moralnie odczuło to i na placu Szczepańskim widzieliśmy typy najgorszych mętów, żerujących na chorem i ubogim społeczeństwie, w guście Bryła, Pawłowskiiego i t. p. i garstkę żydowskiej, komunistycznej hordy i kilkudziesięciu obalamuconych chłopów.

Wśród tej to czeready uganiał dyrektor Uniwersytetu ludowego w Szycach p. Ignacy Solarz i jego małżonka. I nad tem zdrowe społeczeństwo nie może przejść do porządku dziennego. Dokąd my bowiem zajdziemy, jeżeli kierownicy instytucyj, wychowawcy młodzieży wiejskiej, oddanej im za ciężko zapracowane pieniądze w zaufaniu przez rodziców, są najgorliwszymi agitatorami i organizatorami zbójceckich band i zamierzonych napadów.

Na wozie p. dyrektorów przywieziono na plac Szczepański transparenty, tablice z napisami, dyszącymi krwią ludzką i kainowską nienawiścią. Kto wie, może zostały one przygotowane w Uniwersytecie ludowym w Szycach? Na to musi odpowiedzieć społeczeństwu Związek Pol. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych jako organizacja, utrzymująca Uniwersytet. Zresztą Uniwersytet ten korzysta z ziemi i budynków państwowych.

Pani Solarzowa uczy w Uniwersytecie literatury polskiej, przez jej usta ma iść objaśnianie najcięższych pieśni o miłości Boga, Ojczyzny i ludzi. Ona wychowuje tę młodzież. Czy możemy spokojnie czekać? Jeżeli jest p. Solarzowa zdolna jak herszt do formowania pochodu z uczestników, by szli na najświętsze miejsce Polski: na Wawel, aby tam mordować braci, to wielką, zaiste bardzo wielką, odpowiedzialność biorą na siebie Członkowie Zarządu Zw. Pol. Naucz. Szk. Powsz. jeżeli takiej osobie oddają wychowanie młodzieży. Nie wątpimy, że Nauczycielstwo Szkół Powsz., znane z patrijotyzmu, nie zgodzi się, by z funduszków przez siebie złożonych utrzymywać krwiożerczą agitatorkę polityczną.

A jeszcze wzburzenie musi rósć, gdy się doda, że ciż sami p. Solarzowie do Krakowa na Plac Szczepański ściągali część młodzieży z sąsiednich Kół, a p. Solarzowa besztala, gdy stwierdziła, że nie wszyscy się zjawili, że nie wszyscy przyszli do mordowania własnych braci. Krwiożerczość pantery, czy hieny nie jest większa.

Podobno p. Solarz jest także w Zarządzie Centralnego Związku Młodzieży wiejskiej w Warszawie. — Należy tedy zapytać Zarząd Pol. Naucz. Szk. Powsz. i całe Nauczycielstwo, czy za jego wiedzą i aprobatą dyrektorowie Uniw. ludowego są agitatorami politycznymi; należy zapytać Zarząd Centralnego Związku Młodzieży wiejskiej w Warszawie czy postępowanie jej członka odpowiada ideologii i kierunkowi wychowania, czy szykowanie bojówek i mordowanie spokojnych obywateli należy do programu.

Nie będzie sanacji moralnej i zdrowia Rzeczypospolitej, czego gorąco pragniemy, gdy kierownicy instytucyj wychowawczych będą wpłatywani do najgorszego typu pracy, siejącej nienawiść i mord.

Żądamy od odpowiednich instytucyj wyjaśnienia i uporządkowania tej niebywałej sprawy.

W. Pyzik.

## POŚWIĘCENIE DOMU LUDOWEGO W ZIELONKACH

Dnia 14 listopada b. r. odbyło się w Zielonkach pod Krakowem poświęcenie Domu ludowego. Po przemowie i poświęceniu Domu przez miejscowego księdza proboszcza Jana Budę, nastąpiły śpiewy i deklamacje, wykonane przez miejscową młodzież szkolną oraz »Kółko Młodzieży« pod kierownictwem miejscowego dyrektora szkoły. W uroczystości wzięli udział oprócz miejscowej ludności i ludności okolicznych gmin pp.: St. Burtan i K. Buczyński z Krakowa, p. Marczyński z Prądnika Czerwonego, Serczyk z Toń, Giza z Konar, Cholewicki z Węgrze, Kosoń, wójt z Bronowic Małych. Miejscowy komitet urządził przyjęcie dla gości, na którym przemawiali pp.: Serczyk, Kosoń, Bienczycki, Burtan, Cholewicki i miejscowy kierownik szkoły.

Imieniem Stronnictwa »Piasta« przemawiał p. Giza z Konar podnosząc znaczenie Domów ludowych w kulturalnym podniesieniu wsi polskiej. Uroczystość ta, która pozostanie na długo w pamięci uczestników przeciągnęła się do późnej godziny w nocy przy dźwiękach orkiestry miejscowej straży pożarnej.

## »SANACJA MORALNA« WE WSI KIPSZNA.

Dnia 6 grudnia b. r. zaszedł w gminie Kipszna, powiat Grybów następujący wypadek. Ponieważ gmina Kipszna nie wpłaciła wkładek do Polskiej Dyrekcji wzajemnych ubezpieczeń, więc mieszkańcom jej zagrożono sekwestrem. W dniu 6 b. m. zjawił się urzędnik z P. D. U. W. w asystencji 2 policjantów polskiej państwowej z Ciężkowic, celem zabrania rzeczy, które poprzednio były zapisane. Przybywszy do Ignacego Gomoli, który miał zapisane łóżko, zaczęli przybyli bracia poduszki przeciwko czemu żona wymienionego gospodarza zaczęła protestować, gdyż pościeliła, to było jej jedyne przykrycie dla jej czworga małych dzieci. Na to policja zaczęła przemocą wydzierać poduszki i pierzynę, do tego stopnia, że owa kobieta ma ręce całe posiniiałe. Należy nadmienić, że kobieta owa była w odmiennym stanie. Wówczas mąż oświadczył policji, że nie pozwoli, by w ten sposób znęcano się nad jego żoną. Następstwem tego było skucie Gomoli i odstąpienie go do arestów w Ciężkowicach. Nie pomogła interwencja ojca aresztowanego u naczelnika sądu, który oświadczył, że o niczem nie wie. Wypadkiem tem ludność jest rozgoryczona do najwyższego stopnia.

## List z Francji.

Mamy tu na wychodźstwie różne gazety polskie, które przynoszą wiadomości z Polski. Niestety, nie wszystkie te pisma podają obiektywne wiadomości, jak n. p. »Polak we Francji«, pismo klerykalne, redagowane przez ks. dra Lubieńskiego. Pismo to pieje hymny na cześć rządu Piłsudskiego, że w Polsce nastąpił dobrobyt i raj skutkiem objęcia rządów przez Bartla i Piłsudskiego i t. d i t. d. Tymczasem republikańska prasa francuska pisze coś wręcz przeciwnego. Jedno z pism, omawiając stosunki gospodarcze w Polsce i stosunek rządów do rolnictwa, pisze, że w żadnym kraju rządy nie krępują tak rolnictwa jak w Polsce. Rolnictwo nie ma żadnych ulg ani opieki. I, że z wyjątkiem dwukrotnego rządu p. Witosa, inne były grabieżami rolnictwa. Dziennik »Le Petit Journal« opisuje wspaniały Kongres »Piasta«, który odbył się w Krakowie. Przy tej sposobności poświęca więcej miejsca prezesowi Witosowi, przypominając, co temu człowiekowi winna Polska, zaznaczając, że praca prezesa Witosa dla dobra państwa i rolnictwa ma niesłychane znaczenie dla Polski; w końcu autor tego artykułu wyraża nadzieję, że wkrótce całe włościanstwo stanie pod sztandarem P. S. L. »Piast«, którego wodzem jest Wincenty Witos.

Jako wychodźca Polski, tutaj na obczyźnie, czuję się dumnym, że należę do takiego stronnictwa jakim jest »Piast«. Obowiązkiem każdego włościanina jest należeć do organizacji »Piasta«. Nadchodzą teraz wieczory zimowe, gdzie więcej czasu wolnego od zajęć. Nie powinni go zmarnować ludowcy, nie żałować czasu na pracę organizacji włościańskiej »Piasta«, na zakładanie Kół ludowych P. S. L. »Piast« w każdej gminie. Składajcie z ochotą na »Łańcuch prasowy«, nadsyłajcie prenumeratę na »Piasta« pomni, że każdy grosz wyłożony na te cele, przyniesie korzyści. Jeżeli chcecie, ażeby rolnictwo otoczone było opieką, a w kraju panował ład, porządek i szacunek dla ludu, powinni wszyscy chłopcy w Polsce stanąć pod sztandar »Piasta«, na czele którego stoi chluba włościanstwa, prezes Witos. Na wszystkich zjazdach i zebraniach uchwalajmy rezolucje z wyrazami zaufania dla Stronnictwa »Piasta«. Powinniśmy się starać, ażeby rolnictwo zajęło w państwie należne mu stanowisko a wówczas do chat chłopskich zawita nadzieja lepszej przyszłości. Oby to się jak najrychlej stało. Oby już na przyszłe święta Bożego Narodzenia w innym usposobieniu mogliśmy zaśpiewać: »Podnieś rączkę Boże Dziecię, błogostaw Ojczyznę miłą«.

Kończąc, zasyłam serdeczne życzenia »Wesołych Świąt« oraz życzenia »Szczęśliwego Nowego Roku« wszystkim Czytelnikom i współpracownikom »Piasta« oraz Redakcji »Piasta«.

Andrzej Strojek.

Czy znacie bibułki do papierosów

Herbewo doré?

wyrabiane przez Spółkę akcyjną

HER - BE - WO

HER-liczka—BE-łdowski—WO-łoszyński  
w Krakowie.

Dostać je możecie w każdym sklepie tytoniowym  
i w Kółkach rolniczych. 545 7 0

JANTEK Z BUGAJA.

**GLORIA IN EXCELSIS DEO!**

Gloria, chwala, na niebiosach Bogu!  
 Pokój na ziemi, ludziom dobrej woli,  
 Grają anieli — do stajenki progu  
 Wskazują drogę biedakom w niedoli...  
 'A oni dary, od ust swych odjęte...  
 Niosą Dzieciątko i Paniencę świętej,  
 Matula Boża, Jej Opiekun stary,  
 I we żłóbeczku Jezus, Dziecię Boże,  
 Wprzód od pasterzy przyjmują te dary,  
 Wypracowane, na twardym ugorze...  
 Z większą miłością, wdzięcznością, ochotą  
 Niżli od królów, mędrców świata złoto...  
 \* \* \*

Gdybyś, Jezusie, do polskiego ludu  
 Zstąpił w stajenkę, słomą krytą, pustą...  
 Dzisiaj, w rocznicę tego cudów cudu,  
 Tysiąc dziewięćset dwudziestą i szóstą,  
 Lud ten prócz czarnej, suchej kromki chleba,  
 Nieby dać nie mógł, Tobie, Gościu z nieba...  
 Nic prócz biednego swego serca, duszy,  
 Próżne są jego spracowane ręce...  
 On dziś biedniejszy od tych rzesz pastuszych  
 Co Cię witały w Betlejem stajence;  
 Nawet mu z serca, coby dał w ofiarę,  
 Chcą wydrzeć Miłość, Nadzieję i Wiarę!...  
 \* \* \*

O Ludu Polski, biedny, w wigilję  
 Kiedy zasidziesz do świętej wieczerzy,  
 Serce wzajemną miłością zabije,  
 Niech się ta miłość utrwali, rozszerzy  
 W jeden Cię obóz zkooperatywi,  
 A Twa moc niebo, cały świat zadziwił  
 Gdy się zjednoczysz, Ludu, w całej Polsce  
 Pod sztandar »Piasta« w każdej wiosce,  
 Wtedy dokonasz Ludu wielkie dzieło!  
 Pieśń Twa: Gloria in excelsis Deo!  
 Uderzy w niebo, w szczęściu i nadziei  
 A vox populi, stanie się vox Dei! \*)

\*) Głos ludu jest głosem Boga.

**Dział gospodarczo-rolniczy.****Egzekucja podatkowa.**

Każdy rozsądny obywatel danego państwa, powinien poczuwać się do obowiązku spłacania skarbowi państwa, należytości poszczególnymi przepisami i ustawami nakazanych.

Obowiązek ten spełnia każdy prawy, swej Ojczyźnie życzliwy obywatel dobrowolnie. A kto powinności te lekceważy a co gorsze, powinnościom tym się sprzeciwia, tego trudno nazwać prawym obywatelem.

Co się tyczy społeczeństwa małopolskiego, przyznać trzeba, iż to poczucie swej obywatelskości, objawiające się w sumiennem i gorliwym spłacaniu należytości skarbowych, manifestuje ono już od lat dawnych. Jeszcze za rządów austriackich, galicyjscy kontrybu-

enci, do złych płatników podatkowych nie należeli. Uznawali oni nawet w okresie obcych rządów, iż należytości skarbowe dobrowolnie spłacać trzeba, a z chwilą, gdy od nich własna Ojczyzna zażądała opłat podatkowych, nawet dotkliwie wygórowanych, tem gorliwiej spłacają oni i te należytości, krwawo zapracowanym groszem.

Lecz w każdym społeczeństwie trafiają się wyjątki — i u nas są ludzie nie sumienni, którzy od spełniania obywatelskiego obowiązku podatkowego rozmyślnie się uchylają. — Przeciw takim jednostkom, należy prowadzić egzekucję podatkową z całą bezwzględnością, a podatkowych restantów, zwłaszcza opornych należy śmiało i energicznie egzekwować.

Niestety trafiają się u nas coraz częściej wypadki wprost przeciwnie. B energiczną egzekucję wdraża się nieraz przeciw kontrybuentom, którzy albo uzyskali zwłokę do spłacenia swych zaległości, albo też, co gorsza, nawet przeciw takim, którzy swe należytości już spłacili.

Coraz częściej dochodzące do tutejszej wiadomości zażalenia z powyższych powodów, zmuszają nas do zwrócenia uwagi odnośnym organom egzekucyjnym, na tego rodzaju nieprawidłowości.

**O czem pamiętać powinniśmy przy żywieniu bydła w zimie.**

Zima, jakkolwiek powoli to jednak zbliża się, a bydło skazane zostaje na wyłączne żywienie w oborach.

Paszy w obecnym roku mamy więcej niż w innych latach, cóż kiedy znacznie gorsza. Zboża ozime przerzedzone przymrozkami wiosennymi, wydały wiele chwastów, jak stokłosa, kąkol, dziki mak, bławat omyłek i t. p.

Niektóre z tych chwastów, gdy znajdują się w słomie we większych ilościach a to, dziki mak, kąkol omyłek, powodują stopniowo osłabienie organizmu zwierząt, a często nawet zatrucie. Słomy takiej z większą ilością chwastów nie można bydłu dawać ani na zakładkę, ani w postaci siczki, a użyć ją można jedynie na słomę pod bydło. Siana, konicze tegoroczne uciarpiły z powodu długotrwałych snot, a nad rzekami jeszcze więcej (o ile ich woda nie zabrała) z powodu pięciokrotnych wylewów; są zatęchłe, spleśniałe, a często zmułone, zatem również dla zdrowia zwierząt szkodliwe, a szczególnie wtedy, gdy bydło lub konie żywią nimi przez dłuższy czas wyłącznie.

Aby uniknąć złych następstw, trzeba żywić zwierzęta domowe paszą zdrową, a zatem sieczką ze słomy bez chwastów, dodawać buraków, bydło zaś mleczne musi dostać jeszcze i otręby lub osypkę z mielonego owsa, który w obecnym roku lepiej obrodził, niż w inne lata. Pasza nadpsuta może być zadawana w małych ilościach wtedy, gdy zwierzęta już są najedzone, a zatem na noc, jednak z wielką ostrożnością. Pamiętać również należy o dodatku soli bydłowej, która wprawdzie nie jest karmą lecz pobudza żołądek do obfitszego wydzielania soków trawieniowych. Nasiona chwastów zmielone i zadawane bydłu szkodzą również. Przy tem wszystkim staranna pielęgnacja zwierząt, wietrzenie stajen, obór, bielenie żłobów wiele przyczynia się do zdrowotności zwierząt.

Jan Stempak.

## Do naszych Czytelników!

Rok ubiegły był ciężką próbą dla naszego wydawnictwa. Przetrwaliśmy go szczęśliwie w dużej mierze dzięki Waszemu poparciu i pracy dla „Piasta”. Na tem jednak nie koniec, nadchodzi bowiem rok może jeszcze cięższy, rok ogniowej próby wytrwałości i pracy.

Czytelnicy „Piasta” są zawsze uznawani wśród Ludu za najlepszych, najświetlejszych i najdzielniejszych obywateli.

Czytelnicy „Piasta” — to prawdziwi bojownicy o prawa Ludu polskiego — o Polskę Ludową.

Jednakże tych czytelników, w stosunku do całego Ludu — liczba nieznaczna. Aby ich było więcej, od Was to należy, Kochani Bracia Czytelnicy. Aby „Piast” był większy, obszerniejszy, zawierał dodatki czy to literacki, powieściowy, czy naukowy, aby dla głosu każdego chłopca, znalazło się miejsce w „Piście”, musicie nam przysporzyć kilka tysięcy nowych czytelników, musicie sami niezwłocznie wpłacić prenumeratę na rok 1927. Gazety darmo dawać nie możemy, na to nie pozwala nam ani obywatelskie stanowisko, ani fundusze, powstałe przecież jedynie z wpłaconych przez Was pieniędzy.

Do stworzenia wielkiego dzieła, do stworzenia Polski Ludowej — trzeba wielkiego wysiłku, trzeba wysiłku moralnego i materialnego całego Ludu polskiego. Czas najwyższy do tych wysiłków!

Z wiarą w lepszą przyszłość, z wiarą w Polskę Ludową, idźcie do roboty organizacyjnej, nie tracąc chwili czasu na próżne gadanie. Teraz potrzeba czynów, czynów wielkich — godnych wielkości Ludu polskiego.

Nie zwlekajcie z wpłatą na prenumeratę „Piasta” na rok 1927, jednajcie nowych czytelników i sympatyków Waszego „Piasta”.

Już w najbliższym czasie przystępujemy do rozszerzenia pisma i do wydawania dodatków i ilustracji — będziemy przeto zmuszeni cenę „Piasta” nieznacznie podnieść, tych jednak, którzy w ciągu stycznia wpłacą prenumeratę za cały rok w kwocie 8 zł — podwyżka ta obowiązywać nie będzie, a kto zjedna chociażby jednego nowego prenumeratora — ten otrzyma ładny upominek od Administracji.

Więc do pracy, do pracy rzetelnej i wytrwałej!

Administracja.

## KRONIKA.

GRUDZIEŃ ma dni 31. STYCZEŃ ma dni 31.

Dni	Kalendarz rzymsko-katolioki	S t o n i c a	
		Wschód godz. min.	Zachód godz. min.
26 N.	Po Boż. Narodz. Św. Szczepana I. m.	7 30	15 51
27 P.	Jana apost. i ewang.	7 30	15 52
28 W.	Młodzianków	7 31	15 53
29 Ś.	Tomasza b. i m.	7 31	15 53
30 C.	Eugenjusza b.	7 31	15 54
31 P.	Sylwestra pap.	7 31	15 55
1 S.	Nowy rok. Obrzezanie Pańki	7 31	15 56
2 N.	Makarego Op.	7 31	15 57

### Kurs dolara.

Kraków, dnia 21 grudnia.

Kurs bankowy dolara: 9.00

Kurs nieoficjalny:

### Giełda zbożowa w Krakowie

Notowano dnia 17 grudnia 1926 za 100 kg towaru:

Pszonica targowa . . . . .	51.00—52.00
Zyto dworskie krajowe . . . . .	42.00—43.00
Zyto targowe . . . . .	41.00—42.00
Owies targowy . . . . .	29.00—30.00
Jęczmień na krupy . . . . .	84.50—35.00
Kminek krajowy . . . . .	180—190
Mąka pszenna 45% okr. krak. . . . .	89.00—90.00
Mąka żytnia 60% okr. krak. . . . .	62.50—63.00
Mąka żytnia 65% okr. poz. . . . .	63.50—63.50
Otreby pszenne . . . . .	26.00—27.00
Otreby żytnie . . . . .	26.00—27.00

Wszystkim naszym korespondentom, wszystkim prenumeratom naszego pisma, wszystkim członkom i sympatykom naszego Stronnictwa, składamy serdeczne życzenia „Wesołych Świąt”.

### DR BREJSKI IZYDOR WYKLUCZONY ZE STRONNICTWA.

Uchwałą Prezydium Zarządu Głównego w dniu 10 grudnia b. r. został w myśl art. 3 statutu za działalność na szkodę Stronnictwa wykluczony z szeregow „Piasta” p. Izydor Brejski z Torunia.

Równocześnie Prezydium przyjęło do wiadomości oświadczenie wiceprezesa Zarządu Okręgowego Pomorskiego p. Jana Kruszewskiego, że potępia podstępne usiłowania p. Brejskiego, zmierzające do wniesienia fermentów w szeregi „Piasta” na Pomorzu.

PENSJE ZA »VIRTUTI MILITARI« ZGÓRY ZA R. 1927. Nasz korespondent warszawski donos.: Ministerstwo spraw wojskowych zwróciło się do ministerstwa skarbu o wypłatę pensyj orderu »Virtuti Militari« na rok 1927 jednorazowe zgóry. Prawdopodobnie wypłata zostanie przez ministerstwo skarbu uskuteczniona.

**KŁAMIE OD PIERWSZEJ DO OSTATNIEJ STRONNICY.** »Przyjaciel Ludu« z dnia 12 grudnia b. r. Nr 50, w artykule »Pokłosie Kongresu Witosowców« wylicza, ilu delegatów było na Kongresie »Pia-  
sta« z Jasła, Gorlic, Grybowa, Bochni, Wadowic i t. p. Oczywiście po kilku kilkunastu, a każdemu oprócz ob-  
fitej wyzerki zapłacono gotówką po 25 zł.

Dalej zapowiada »Przyjaciel« jak zwykle długi łańcuch wieców w różnych gminach, żeby pokazać światu, co to »Chłopskie Stronnictwo« za potęga.

Kończy się w 90% n zapowiedziach, bo w wielu miejscowościach, w których się zapowiada zebrania chyba we worku mogliby związkowcy wywieść swoje kości, tak ich tam kochają.

Jedno trzeba przyznać Stapińskiemu, mistrzostwo w cygaństwie, krętactwie, kłamstwie. Na oczekaniu zmyśli historię z faktami, datami, przysięgłbyś, że to szczerą prawdą, a to historia z bajek z tysiąca i jednej nocą. Nawet w »Odpowiedziach od Redakcji« lże.

Odpowiada n. p. inwalidzie Kowalskiemu »To już są nieszczęsne skutki konkordatu, że ksiądz może ową nieszczęśliwą wdowę dzierżawy pozbawić«.

W rzeczywistości ustawa o ochronie drobnych dzierżawców nie ma wspólnego z konkordatem, grun-  
ta plebańskie wyłączono z pod ochrony, bo wskutek walśniania się po świecie posłów »Chłopskiego Stron-  
nictwa« przepadł wniosek Klubu »Pia-  
sta«, by także co do gruntów klasztor-  
nych i plebańskich nie wolno było usuwać dzierżawców.

Brylowi, Pawłowskiemu, Plucie ma więc owa wdowa do zawdzięczenia, że musi ustąpić z gruntu.

**ZAKAZ PRZYWOZU I PRZEWOZU BYDŁA Z POLSKI DO CZECHOSŁOWACJI.** Z Pragi donoszą: Ze względu na obecny stan zdrowotny bydła w Polsce, władze czeskosłowackie zakazały przywozu i przewozu bydła rogatego, owiec, kóz i świń z całego szeregu okrę-  
gów w Polsce do Czechosłowacji.

Przywóz bydła rogatego zarodowego z Polski w myśli konwencji weterynaryjnej polsko-czesko-sło-  
wackiej został wogóle zakazany

Zakaz powyższy może dotkliwie odbić się na ce-  
nach bydła i świń.

**DOBRA NOWINA DLA ŻON I DZIECI EMIGRANTÓW AMERYKAŃSKICH.** Senat amerykański 31-ma głosami przeciwko 7-miu przyjął uzupełnienie do ustawy emigracyjnej, które posiada duże znacze-  
nie dla emigrantów polskich. Uchwała senatu zezwala na przyjazd do Stanów Zjednoczonych żon i dzieci do lat 18 tych cudzoziemców, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych przed 1 lipca 1924 r. i o ile zgłosili chęć pozostania obywatelami amerykańskimi. Ogólna liczba osób, które skorzystają z nowej ustawy obliczana jest na 35.000. Liczba ta zostanie podzielona pomiędzy poszczególne narodowości zgodnie z obowiązującym obecnie emigrantów, przybywających do Ameryki, stosunkiem kwot.

Jaka cyfra z owych 35.000 przypadnie na Polskę doniesiemy po dokonaniu podziału przez władze ame-  
rykańskie.

**W STRASZNEJ EKSPLOZJI,** koło portowego miasta Marsylii we Francji, w czasie wybuchu plynego chloru, zginęło przeszło 20 robotników a kilkunastu zo-  
stało rannych.

## 10 PROCENT DODATKÓW DO PODATKÓW.

W »Dzienniku Ustaw« ukazał się dekret Prezy-  
denta Rzeczypospolitej o pobieraniu 10% dodatku do wszystkich państwowych podatków bezpośrednich, pośrednich i opłat stemplowych w czasie od dnia 1-go stycznia 1927 r. do dnia 31 grudnia 1927 r.

Od tego dodatku wyłączone są: podatek docho-  
dowy od pensji, podatek od lokali i placów niezabu-  
dowanych, podatek majątkowy, danina lasowa, opłaty, stemplowe od komisji akcyj, opłaty celne i wszelkie dodatki samorządowe. Zaległości podatkowe z poprzed-  
nich lat, nieuregulowane do dnia 31 grudnia 1926 r. podlegają również powiększeniu o 10%. Zaległości z r. 1927 będą również powiększone, o 10%, o ile do końca tego roku nie zostaną uregulowane, mimo, iż po roku 1927 dodatek już pobierany nie będzie.

**SPRAWA OBNIŻENIA WKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH OD OGNIA.** Poruszana przez nasze Stronnictwo na tysiącach wieców sprawa obniżenia wkładek ubezpieczeniowych od ognia, zdaje się, że do-  
czeka się rychłego urzeczywistnienia. Według projektu przygotowanego mają być obniżone wkładki ubezpie-  
czeniowe i to w byłym zaborze rosyjskim od 20 do 25 procent, a w byłym zaborze austriackim od 13—30 procent. Jednocześnie projekt przewiduje podwyższenie oszacowań obiektów ubezpieczeniowych.

**W PARKUSZOWICACH,** w powiecie będzińskim, spłonęło 30 domostw. Mimo akcji ratowniczej 4 straży pożarnych nie można było z palących się budynków nie uratować. Do jednego z płonących domów wskoczyła matka po zapomniane dziecko i spaliła się wraz z dzie-  
ckiem. W innym domu kobieta ze strachu schroniła się do piwnicy, gdzie znalazła śmierć przez uduszenie dy-  
mem.

**W MYSZKOWIE,** w powiecie będzińskim, zaje-  
chało do fabryki papieru auto, z którego wysiadło 5 pa-  
nów. Byli to bandyci, którzy steroryzowawszy urzędni-  
ków zabrali większą sumę gotówki i odjechali spokoj-  
nie autem.

**W JAWORZNIKU** zginął od kuli kolegów bandy-  
tów podczas napadu na piekarza największy w tutej-  
szej okolicy bandyta, postrach żydów. Zwiarki bandyty, pochowane za emmentarzem. Po paru dniach ktoś wy-  
krał zwłoki z grobu.

**ZNIESIENIE ORDYNANSÓW W WOJSKU.** Mi-  
nisterstwo spraw wojskowych zastanawia się nad sprą-  
wą zniesienia ordynansów-żołnierzy. Gdyby ta sprawa została pomyślnie załatwioną to do służby linjowej po-  
wróciliby około 6.000 żołnierzy. Najwyższy czas, by o taką pomyślenie, gdyż żołnierz nie na to idzie do woj-  
ska, by chodzić na przechadzke z psami oficera i słu-  
chać plotek żon oficerów, lecz na to, by wyszkolić się w rzemiośle wojennem.

## Do P. T. Komisantów!

*Celem uniknięcia pomyłek w rachunkach, pro-  
simy P. T. Komisantów, którym ostatni „Piaś“ został przez policję skonfiskowany, o nadesłanie nam kwitów konfiskaty, gdyż jedynie za nadesłaniem nam tych kwitów skonfiskowane numera uznamy w rachunku*

*Administracja.*

# Odpowiedzi Redakcji.

**W. T. Piotrowski**, (Ameryka): Gazetę i czek wystaliśmy. — **Michał Rudaik i poseł**: Na skutek t. zw. ustawy sanacyjnej, Izba skarbową wszystkim pobierającym zaopatrzenia w myśl tej ustawy zasłanki uregulowała. Pisaliśmy już o tem w artykule w „Piaście”. Dlatego zdaje się wymieniona umiemy obecnie pobiera, nie pobierała. By podać p. posłowi ścisła wiadomość, zbadamy jeszcze sprawę w Izbie skarbowej. — **Wojciech Capala**: W sprawie długoterminowego kredytu umieszczaliśmy informacje w artykułach w „Piaście”. Prosimy zwrócić się do Państwowego Banku Rolnego Oddział w Lwowie, ulica Halicka 21, o druki i bliższe informacje. — **Ludwik Szymankiewicz**: Sprawę załatwimy. — **Władysław Kerga**: Będziemy drukować. Dziękujemy za pozdrowienie. — **Jan Jędrasz**: Dziękujemy za pracę i jednanie nowych prenumeratorów. — **Inwalida Pietruch**: Podaliśmy dokładne wyjaśnienie w gazecie z dnia 19 grudnia b. r. w sprawie pożyczek z Banku Rolnego. Na ten cel pożyczki w Banku Rolnym pan nie otrzyma. Można spróbować w Polskiej Dyrekcji Wzajemnych Ubezpieczeń. — **Józef Górny**: Gazetę ma pan zapłaconą za I kwartał 1927. Jak skończy się prenumerata, prosimy przypomnieć się naszej redakcji kartką korespondencyjną. Za życzenia „Wesołych Świąt” serdecznie dziękujemy. — **Franciszek Knapik**: Artykuł będzie umieszczony. Za jednanie nowych prenumeratorów, dziękujemy. — **Franciszek Burkot**: List pański odesłaliśmy do Zarządu pow. w Gorlicach, a niezależnie od tego przesłaliśmy jeszcze panu informacje listem. — **J. M.: Wiersze**: „Mordercy”, „Samopomoc” i t. p., w treści bardzo dobra, jednak forma ich obecnie bardzo słaba, dlatego nie będą drukowane. Prosimy o artykułki prozą. Zasyłamy serdeczne pozdrowienia. — **Młody czytelnik 126**: Należy przesłać do Izby skarbowej dekret opiekuństwa i prosić o wypłatę renty dla sieroty na pańskie ręce. Co do sprawy pańskiego kuzyna, należy dokładnie sprawę opisać i przesłać do Ministerstwa spraw zagranicznych do Wydziału Wschodniego do Warszawy. W sprawie renty, zamieślomy w jednym z późniejszych numerów. — **Franciszek Danek**: Centrala Towarzystwa „Gizeli” znajduje się w Wiedniu, a tylko oddział jej za czasów austriackich był w Krakowie. W tej sprawie szkoda przyjeżdżać do Krakowa ze względu na koszty. Sprawa jest nieuregulowaną między rządem polskim a austriackim i nie wiadomo, kiedy będzie załatwiona. Nie pozostaje nic innego, jak czekać, aż sprawa zostanie definitywnie załatwiona. — **Władysław Kiergies**: Podanie z L. 11941/26, odeszło dnia 23 października 1926 r. do Urzędu skarbowego w Wadowicach do sprawozdania. — **Stanisław Irzyk**: Artykuł będzie drukowany w miarę miejsca. Gazetę i czek wystaliśmy. — **Alozy Kołodziej**: W sprawie, o której nam pan pisze, prosimy udać się do którego z naszych posłów najbliższej mieszkającego lub do reagenta Dra Deskura w Tarnopolu. — **„Prenumerator”**: W sprawie umyślnego chorej Anny Nasiadkowej donosimy, że w myśl statutu, choćby przyjmując dyrektor pod osobistą odpowiedzialnością. W razie jeżeli stan chorej pogorszył się, powinno się przedstawić ją do zbadania lekarzowi powiatowemu, który w razie potrzeby wystawia świadectwo, że choćby musi być umieszczona w zakładzie zamkniętym. Z tem świadectwem winna rodzina zgłosić się do Dyrekcji zakładu w celu przyjęcia chorego do tego zakładu. Dopiero, gdyby dyrektor robił trudności, należałoby wnieść podanie do Wydziału samorządowego. Sprawa pokrywa koszty leczenia, zależy od stanu majątkowego osób obowiązanych do ich poniesienia, co rozstrzyga Wydział samorządowy. — **Czarnaia, Tenczyn**: Podanie, jeszcze dnia 31 sierpnia odeszło za L. 9250/26 do Wadowic do oświadczenia się. — **Józef Gortych**: Prosimy o krótkie korespondencje z Ameryki. Zyczymy „Szczęśliwego Nowego Roku”. — **Jan Zięba**: Korespondencji i artykułów mamy bardzo dużo, dla braku jednak miejsca w „Piaście”, jesteśmy zmuszeni część materiału przetrzymać w tecze. Często artykuł nawet bardzo aktualny, nie może być od razu zamieszczony, a z chwilą gdy straci aktualność, nie nadaje się już do druku. Tak też było i z pańskim artykułem. Gdyby „Pisak” mógł wychodzić stale w zwiększonym formacie, moglibyśmy czynić zadość wszystkim naszym prenumeratorom i korespondentom. — **Maria Paździarowa**: Sprawę będziemy mieli na oku. Pieniądze do dnia 11 grudnia jeszcze nie nadeszły. — **Tecla Kopyto**, Zmięród Nowy: Zaopatrzenie przyznano rozporządzeniem L: 49193/R. P. — **Kozajka Wieczorek**, Borzęcin: Zaopatrzenie przyznano. — **Agnieszka Sieriedzka**, wdowa po Julianie, Łęka-

wica: Zaopatrzenie przyznano. — **Agnieszka Oracz**, Więprz: Izba skarbowa przeprowadza dodatkowe dochodziny odnośnie do stosunków majątkowych i rodzinnych pani. — **Piotr Słaza**, inwalida, Łukawiec: Rekurs pana odeszł do ministerstwa skarbu do rozstrzygnięcia. — **Maria Węglarz**, z Tłcziany: Zaopatrzenie odmówiono, ponieważ pani jak nas poinformowała Izba skarbową, jest tylko częściowo niezdolna do zarobkowania. — **Józef Plachta**, inwalida: Pobiera pan rentę inwalidzką zgodnie z przepisami ustawy. — **Teresa Śmiała**, Sprawa pani będzie definitywnie załatwiona po uzyskaniu wojskowej metryki śmierci syna z podaniem przyczyny zgonu. — **Józefa Ziobro**, 2-voto Królów, Wola Złotobieńska: Należy corychlej przedłożyć do Izby skarbowej, 1) orzeczenie sądowe uznające męża za zmarłego, 2) deklarację, 3) wyciąg metrykalny z pierwszego i drugiego ślubu. — **Andrzej Tomaszek**: Konieczność należy przedłożyć do Izby skarbowej wojskową metrykę śmierci syna, niezbędną do estatecznego załatwienia sprawy. — **Rozalia Piłkulska-Kostrzeva**, Borzęcin: Izba skarbową już drugi raz wzywa panią do przedłożenia wojskowej metryki śmierci względnie zawiadomienia o śmierci męża, gdyż to są podstawowe dokumenty do przyznania zaopatrzenia. — **Zofia Gujda**: Izba skarbową prowadzi dochodzenia celem zbadania, jaki był związek przyczynowy śmierci męża pani z jego służbą wojskową. — **Maria Dziubkówna**, opiekunka Katarzyny Kolenka, Winiary: Nie wiadomo, czy pani nam podała zły adres, gdyż Izba skarbową zawiadania nas, że podania niema w Izbie skarbowej. — **Jan Goliński**, Stopnice Królewskie: Pobiera pan rentę inwalidzką zgodnie z przepisami ustawy. — **Józef Ustradecki**: Należy przedłożyć do Izby skarbowej zasłanki dokument, to jest wojskową metrykę śmierci syna, względnie zawiadomienie o śmierci nadesłane przez władze wojskowe. — **Tomasz Wygaś**, Bieńkowiec: Zwracał się już raz pan do Związku inwalidów wojennych w Krakowie, który powinien był poinformować pana, że brakuje następujących dokumentów w Izbie skarbowej: 1) metryka śmierci syna Jana, 2) dokumenty wojskowe wymienione, 3) wyciąg rodzinny całej rodziny. — **Anna Komendera**, za syna Władysława, Więprz, ud Andrzychów: Takiego podania w Izbie skarbowej niema. Natomiast jest podanie **Joanny Komendera**, matki Franciszka, zamieszkałej w Więprzu, której zaopatrzenie przyznano. — **Apollonia Idzi**: Izba skarbową prowadzi dochodzenia celem stwierdzenia związku przyczynowego śmierci męża ze służbą wojskową. — **Anna Rzepka**: Wola Złotobieńska: Izba skarbową przeprowadza dochodzenia odnośnie do stwierdzenia związku przyczynowego śmierci męża ze służbą wojskową. — **Karolina Kędzier**: Gdów: Pobiera pani zgodnie z ustawą 30% renty zasłankiej i 100% renty inwalidzkiej, przy równoczesnym zastosowaniu ustawy z dnia 22 grudnia 1925 r. „o środkach zapewnienia równowagi budżetowej”. Czyli pobiera pani rentę normalnie.

**Pudełka** okrągła, różno- kolorowe na **Kadziłko**

najwyższy czas zamawiać w fabryce

**J. PACANOWSKI**

Kraków, ul. Grzegórzecka 19.

Ceny: za 100 sztuk zł. 6.—, 7-10, 8.—, 9.—, z obrazkami Trzech Króli o zł. 1.— drożej, loco fabryka.

Porto i opakowanie zł. 2-10 od jednej paczki 5-ciu-kilowej.

Pudełka mieszczą się jedne w drugich.

Wysyłki za pobraniem.

355



Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

## CENNIK OGŁOSZEŃ

Strona dzieli się na trzy szpalty

Zwykłe ogłoszenie na stronie 3-szpaltowej i wiersz mm lub jego miejsce	30 gr	Cała strona 2-szpaltowa w tekście	300 zł
W tekście na stronie 2-szpaltowej i wiersz mm	75 gr	Cała strona tytułowa	350 zł
Grubne ogłoszenia za słowo 20 gr, najmniej	2 zł	Cała strona 3-szpaltowa po tekście	200 zł

Układ fabelaryczny, „na desane” i na ostatniej stronie 50% drożej. Ogłoszenia tylko za gotówkę. Za terminowy druk administracja nie odpowiada. Ceny powyższe obowiązują od dnia ogłoszenia. Od ogłoszeń długoterminowych i biur ogłoszeń rabat stosownie do umowy.



Każda oszczędna Gospodyni

używa 127 9 0

# MYDŁO RAJSKIE

# „ŚMIECHOWSKI”

Nie niszczy bielizny.  
Nadaje jej śnieżną białość.  
Przyjemne w zapachu.  
Przewyższa swojemi zaletami wszelkie inne mydła.

## BLEDNICE BRAK KRWI USUWA POLSERAVALLO M<sup>ca</sup> KRZYSZTOFORSKIEGO WINO CHINOWO-ZELAZISTE

na małażę hiszpańską! 532 43 0

reguluje słabości kobiece, dodaje siły, podnieca apetyt, przy-  
czynia krwi — poleźnicem zadziwiająco szybko  
przywraca siły, a specjalnie polecane przez lekarzy w cho-  
robach płucnych, po przebytych ciężkich chorobach, przy  
osłabieniu ogólnem, oberwaniu, braku ochoty do życia, mnd-  
nościach, zawrotach głowy — wyczerpaniu fizycznym i umy-  
słowem. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach  
lub zamawiać wprost z fabryki w naszym interesie, by  
ustrzec się przed lichemi podróbkami, które są bezwartościowe;  
żądać wyraźnie

POLSERAVALLO M<sup>ca</sup> KRZYSZTOFORSKIEGO

Naśladownictwo energicznie odrzucić!

Fłaszka mniejsza z opłaconą pocztą i opakowaniem zł 2.50  
5 flaszek zł 12.—  
Fłaszka podwójna z opłaconą pocztą i opakowaniem zł 4.40  
5 flaszek zł 21.—

Wyłączny skład i wyrób na Polskę:

FABRYKA CHEMICALNA M<sup>ca</sup> KRZYSZTOFORSKI, TARNÓW

ADWOKAT

## Dr FRANCISZEK BARDEL

b. minister rolnictwa

prowadzi od 25 lat kancelarję adwokacką  
w sprawach cywilnych i karnych 644 14 0  
W KRAKOWIE — MAŁY RYNEK L. 1.

Kanter wymiany

## Józefa Tomaszewskiego

Kraków — Dworzec osobowy  
Telefon Nr 8525

kupuje: franki, dolary, korony duńskie,  
złoto i srebro, jak również sprzedaje dla  
wyjeżdżających zagranicę. 342 1 0

Józef Rejner, urodzony w roku 1898 w Kłyż-  
owie, powiat Nisko, unieważnia zauboną książeczkę  
wojskową, wydaną mu przez P. K. U. w Nisku.  
853 1 2

Władysław Polak, urodzony w roku 1903  
w Makowie Nr 239, zgubił książeczkę wojskową,  
którą unieważnia. 852

Do sprzącania 7½ morga pola, w tem ka-  
walek lasu przy gościńcu. Dom mieszkalny, stajnia  
i stodoła z drzewa kryte dachówką, młocznia i mły-  
nek, 3 km od kadeola, 2 km od stacji kol. Cenu  
według umowy na miejscu. Zgłoszenia: Jakób  
Ciesielski, leśny w Gromadku koło Tarnowa.  
351

Gospodarstwo 27 morgów ziemi i klasy 1 Pa-  
sionowie, powiat Brody, z budynkami i zapleczem  
do sprzedania za cenę przystępną. — Władkość:  
Jan Wolnik, notariusz w Brodach. 525

Zagubione orzeczenie wojskowo-lekarskie na  
nazwisko inwalidy Władysław Magda, wydane  
przez dowództwo korpusu we Łwowie, unieważniam.  
322 2 2

Wojciech Cyran, urodzony w roku 1892 w  
Markowej, powiat Przeworsk, a zamieszkały w  
Żmijowiskach, powiat Jaworów, unieważnia książ-  
eczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Gródku  
Jagiellońskim. 323 2 3

Młyn wodny, mały, kupię. Opis i cenę  
prześłać: Widlarz, poczta Czerniejewo,  
Poznańskie. 313 2 2

Interes masarstwo-rzeźniczy, dobrze  
prosperujący, z powodu śmierci właściciela,  
jest zaraz do wydzierżawienia w Andry-  
chowcu, Nr domu 116. 317 2 3

Miód pszczołowy z własnych pasiek,  
pod gwarancją, za zaliczką: 10 kg 29 zł,  
5 kg 15 zł, wysyła Bania i Ska, Boro-  
dyszcze. o. p. Kozłów, woj. Tarnopol.  
1 2

Wzżne dla krawców.

Ilustrowany samouczek kroju męskiego dla po-  
cz. 1000 — cena 5 złotych — wysyła autor  
264 — Dusza, Dębówiec obok Jasła. 354

## Szyby, iustry i ramy

polecą najtaniej  
S. Feldman, Kraków, ul. Sienna 14.  
naprzeciw jatek, 263 4 0

## Piękne raglany

futerka, paleta, ubrania męskie, dzie-  
cięce i uniformy studenckie oraz wszel-  
kie materiały wełniane najtaniej ku-  
pić można 231 0 0

w „Szatni” Rzeszów, Sokołowska 1

## KAŻDY SAM BUDOWNICZYM

domu mieszkalnego, stajni, stodoły, piwnicy, gnojowni i t. p. budowli gospodarczych stać się może, po zakupieniu kompletnych planów wraz z wykazem materiału i robocizny, wykonanych wzorowo przez najlepszych specjalistów. Plany, wykonane w drzewie dla różnej wielkości gospodarstw od 1—20 morgów, nabyć można tak pojedynczo dla każdej budowli, jak i całymi zeszytami dla zabudowania kompletnej zagrody. Cena pojedynczego planu 6 zł, całego zaś zeszytu, zależnie od wielkości zagrody, od 20—40 zł. W sprawach meljoracyjnych udziela Sekcja meljoracyjna wszelkich wyjaśnień bezpłatnie, dostarczając po bardzo niskiej cenie (1 zł 50 gr) „Ustaw i rozporządzeń meljoracyjnych“, obowiązujących w Polsce, a będących dla każdego rolnika niezbędnych w tych sprawach wskazówką. Nabyć można w Małopolskiem Towarzystwie rolniczym, Kraków, plac Szczepański L. 8. Po nadstaniu gotówki wysyła się na żądanie pocztą.

## FABRYKA PRODUKTÓW CHEMICZNYCH

# „LIBAN“

SPÓŁKA AKCYJNA

Kraków, Szpitalna 15. — Telef. 1450 i 3595

poleca **nawozy sztuczne** jako to:

Superfosfat mineralny	Mączkę kostną zaprawioną
„ kostny	Tomasyne
„ amoniakalny	Sól potasową
„ amoniakalno-potasowy	Siarczan amonu
i t. p. nawozy sztuczne.	Saletrę chilijską

256

## JAWORZNICKIE KOMUNALNE KOPALNIE WĘGLA S. A. W KRAKOWIE

przypominają PP. Akcjonariuszom, że z dniem 31-go grudnia 1926 r. upływa ostateczny termin wymiany akcyj markowych na nowe złotowe.

Wymianę uskutecznią Bank Gospodarstwa Krajowego w Krakowie.

Akcje, niewymienione do dnia 31-go grudnia 1926 roku zostaną zdeponowane na koszt i niebezpieczeństwo PP. Akcjonariuszy w tymże Banku.

388

## Każda krowa

da dziennie 20 litrów i więcej mleka przy domieszcze

„Letolu“ Michałowskiego

do paszy. Takowy zawiera około 50% białka, pobudza apetyt, wzmacnia żyły mleczne. Uprasza się wszędzie żądać w aptekach i drogerjach; gdzie ich zaś niema, wysyła się paczki pocztowe 2½ kg zł 8.—, 5 kg zł 15.— za zaliczką franko. Przy większych ilościach rabat. — Adres: 349 10

St. Michałowski, Poznań, Wroniecka 4

Znana pierwszorzędną

## SZKOŁA KROJU szycia, modelowania

odznaczona najwyższą nagrodą „Grand Prix“, złotymi medalami honorowymi dyplomami, mistrzyni cechu warszawskiego i paryskiej akademii, Wiśniewskiej-Dobruckiej, autorki podręcznika kroju dla samouków, przyjmuje zapisy codziennie. — Nauka ułatwionym nowoczesnym systemem na patenty cechowa. Warunki bardzo przystępne. Warszawa, ul. Niecała L. 12. P. lja: Kowel, ul. Sienkiewicza 8.

347

## MASZYNY MŁYŃSKIE

Walce, tryjery, kamienie do perluków i wymielania. Pasy transmisyjne, gurty, gaza szwajcarska, szmergiel do naprawy łuszczarek oraz wszelkie inne przybory młyńskie — dostarcza

BIURO TECHNICZNE

# A. ROMER

KRAKÓW

340

PLAC MATEJKI 5. — Tel. 4213.

## Baczność!

Do sprzedania prywatna gospodarcza bez długów

- 1) 46 morgów ziemi pszenno-żytniej; zabudowania masywne pod dachówką, inwentarz żywy i martwy. Cena 11,500 złotych.
- 2) 100 morgów ziemi, z budynkami, inwentarzem i dużym zapasem żniw. Cena 14,500 złotych.
- 3) 27 morgów ziemi I i II klasy. Budynki i twardo kryte. Inwentarz żywy i martwy. Cena 8,000 zł.
- 4) 8 morgów ziemi, za 2,700 złotych.
- 5) 25 morgów za 8,000 złotych.
- 6) 15 morgów za 5,600 złotych.

Oprócz tego mam 100 majątków i duży wybór kamienie do sprzedania. — Zgłoszenia przyjmuje: Wójtowiec, Kopanki, stacja kolejowa Parążyn, powiat Grodzki, Poznański. 348

## Do sprzedania majątek

35 morgów pszennej ziemi, z nowymi budynkami, bardzo dobrimi i dużymi. Grunt położony w jednym kawałku, koło domu i budynków, znajduje się w Łęgu, powiat Tarnów, 15 minut czasu do stacji kolejowej, 11 km do Tarnowa, a 2 km do Żabna. Blizsza wiadomość u kierownika szkoły p. Banasła, w Łęgu ad Parłyń, poczta Żabno. 341 i 1

## 13 morgów ornego gruntu

w jednym kawałku, w Korabnikach pod Krakowem, ma do sprzedania z wykluczeniem pośredników kancelarja adwokacka Dra Gorskiego w Skawinie. 355

# Pieczenie kauczukowe



Ceny niższe!  
Dla parafij, Stowarzyszeń, Urzędów i firm dostarcza

Rytownik  
**J. Walenta**

Kraków, ul. Sławkowska L. 3 (Hotel Saski).  
271 3 8

Najtańsze i najlepsze źródło za kupu

**M. Taffeta nast.**

Kraków, ulica Szpitalna L. 8

poleca mandoliny, prawdziwe włoskie, od 25—30 zł. Gitary od 25—35 zł. Skrzypce model Stañera, Stradivariusza i innych, tryfy hebanowe ze smyczkiem od 25—30 zł. Harmonijki półtonowe i hełkonowe c 21 stalowych tonach i 8 basach, z drzewa orzechowego od 100—140 złotych. Towar pierwszorzędny. Wszelkie instrumenty muzyczne i przybory po cenach fabrycznych. 358 (1 2)

# SZTANDAR

dla

Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”  
Ziemia Krakowska

został wykonany 297 2 4  
kn wielkiemu zadowoleniu  
przez firmę

**Franciszek Kępczyński i Ska**  
Kraków, ul. Bracka 2.

PRACOWNIA dla sztuki kościelnej.

## Głuchota uleczalna!

Fenomenalny wynalazek „Eufonia”, zdemonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczyli z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie „Eufonia”, Liszki koło Krakowa. 236

Wapno handlarskie, budowlane, nawozowe, hydrauliczne, cement, gips, dyle, maty snfitowe, drut, glina malarstwa, biel, cegła, dachówka, szamotka, glina ogniotrwała, piece kaflowe, kamień i szter wapienny, glina, piasek rzeczny i formierski, papa dachowa, izolacyjna i bezterowa, smoła, asfalt, karbolina, blacha cynkowa i ocynkowana, żelazo, betonowe i handlowe, gwoździe wszelkich wymiarów, parkiety dębowe, posadzka kamionkowa i cementowa, rury kamionkowe, Flizy glazurowane i zdobne, płyty piekarskie, płyty chodnikowe, krążki, rury betonowe, słupy parkanowe, okna budowlane, klamki i wszelkie inne materiały do budowy zawsze na składzie

u firmy: 333

# MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE

Kraków, ulica Lwowska 2  
Telef. 1472. P. K. O. Nr 400221.

# Ratujcie duszę i ciało!

Wszystkim Czytelnikom tygodnika „PIAST” dodajemy do każdej zamówionej książki drugą ciekawą i pożyteczną darmo. Zamiast jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

### Chytryzm i wiedza tajemna!

Szyller-Szkolnik: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatia! „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni uwagali Twej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie powinno być medium. Magnetyzmy rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzera na med. um. Uścisnienie medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie med. um. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nalożów. Zł 7. W pięknej urodnej oprawie zł 10.

Szyller-Szkolnik: „Praktyczny podręcznik chiromancji, fizjognomii, frenologii, astrologii. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych”. Zawiera wykład nauk: Chiromancja (linje rąk), fizjognomika (rys twarzy), astrologia (nauka o wpływie gwiazd na losy). Księga popularna i dostępna dla wszystkich. Dla człowieka obznajmionego z jej treścią niema tajemnic. Wykwintne wydanie w pięknej płóciennej, złotymi literami ozdobnej oprawie z portretem autora i z wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy zł 4. W oprawie zł 7.

Dr Radwan-Pragłowski: Powodzenie. Jak zapomoć autosugestji, techniki emocjonalnej i psychoanalizy dosięć powodzenia w życiu. Zł 2.

Szyller-Szkolnik: „Co każda panna wiedzieć powinna”. Jak poznać przyszłego męża. Zł 1.—

Szyller-Szkolnik: „Co każdy młodzieniec wiedzieć powinien? Jak poznać przyszłą żonę. Zł 1.—

Chełmasz: „Wyroczenia”. Sposób otrzymania odpowiedzi na różne pytania. Zł 0.50.

Szyller-Szkolnik: „Tajemnica powodzenia”. Jak żyć i postępować, by zdobyć zadowolenie moralne i zwycięsko przeciwstawić się losowi. Zł 0.50.

Dr Radwan-Pragłowski: „Spotegowanie woli”. Najnowsze metody sugestji. Rozwój zdolności talentu i usuwanie strachu i złych przyzwyczajęć. Całość 4 toniki razem. Zł 1.—

Artur Górski: „O zmartwychwstaniu”. Zł 1.—

Dr Rafael Mabuze: „Jak zostać hypnotyzerem?” Szerog cennych wskazówek z dziedziny hypnotyzmu, sugestji i telepatji. Podręcznik praktyczny. Zł 2.—

Dr Gerling: „Dziewczyna, której za żonę brać się nie powinno”. Rady i wskazówki, 16 ilustracji. Zł 1.—

Dr Gerling: „Mężczyźni, którzy na mężów się nie nadają”. Porady i wskazówki, 26 ilustracji. Zł 1.—

Dr S. Breier: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłych, domowymi środkami, trawami i sposobami medycyny. Mnóstwo ilustracji i rycin. Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Cena zł 10.—

Dr M. Rosen: „Życie seksualne a choroby weneryczne. Syfilis, parazyt poślępowy i inne choroby weneryczne. Popularny wykład o najnowszych sposobach leczenia i zapobiegania tym chorobom. Cena zł 1.50.

Dr Prosalus: „Życie płciowe”. Przewodnik dla nieświadomych małżonków. Bogata treść XVI rozdziałów. O czym małżonkowie wiedzieć powinni. Sposoby pobudzania miłości. Zachowanie się kobiety brzemiennej. Występk małżeństwa. Impotencja, Bezpłodność. Środki higieniczne i lecznicze. Ciężpienia erotyczne. Wiek krytyczny u mężczyzn i kobiet. Związek pomiędzy krewnymi i t. p. Zł 2.—

Otto Weininger: „Płeć i charakter”. Dwa wielkie tomy. Zł 8.—

Dr Müller: „Najnowszy lekarz domowy”. Najbogatszy zbiór udoświadczonych starych i nowych środków domowych przyrodolecniczych na wszelkie choroby. 550 cennych porad ilustr. Zł 1.50.

M-Me Bartels: „Kuchnia polska”. Podręcznik dla kucharzy i gospodyń. Praktyczne przepisy taniach obiadów, ciast i kremów. Zł 8.—

Dr Wyrobek: „Choroby weneryczne”. Sposoby leczenia Zaciąganie. Wielka księga. Mnóstwo ilustracji. Zł 5.—

Dr Braun: „Samogwałt u mężczyzn i kobiet”. Jego skutki. Środki wyleczenia. Praktyczne wskazówki. Zł 1.—

Dr Jondelowitz: „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet”. Choroby weneryczne. Zapobieganie. Leczenie. Zł 1.—

Dr Tangay: „Zboczenia płciowe”. Zł 1.50.

Dr Bache: „Nowy lekarz dla kobiet i matek”. Dla rozpoznania chorób i użytku doświadczonych i bardzo dobrych lekarstw i środków domowych. Zł 5.—

„Jak być piękną?” 25 cennych porad, wskazówek dla kobiety. Zł 0.50.

Dr Gelsen: „Hygiena miodowych miesięcy”. Wskazówki dla nowożeńców. Zł 1.—

Dr Guillard: „Hygiena piękności”. Niezbędna książka dla pań. Cenne rady i wskazówki, jak odzyskać utraconą młodość i zachować urodę. Treść: Piękność ciała, pielęgnacja twarzy, włosów, zębów, rąk i nóg. Szerog cennych recept kosmetycznych. Cena Zł 4.—

Dr Bartosiewicz: „Jak zapobiec suchotom płucnym?” Zł 1.—

Dr Spencer: „Rozwój stosunków płciowych”. Dzieje rozwoju od najdawniejszych czasów do obecnych. Zł 1.—

H. Spencer: „Etyka stosunków płciowych”. Zł 1.—

Lombroso: „Psychologia pocałunku”. Zł 0.75.

Dr S. Sterling: „Leczenie suchot płucnych” w szpitalu i w domu. Szczegółowy podręcznik ilustrowany. Zł 3.—

Prof. Dr A. Forel: „Zagadnienia seksualne”. W świetle nauk przyrodniczych, psychologii, hygieny i socjologii. 2 tomy. Wydanie nowe, powiększone. Z wieloma rycinami. Zł 5.—

Aniela Owczyńska: Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia. Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, mazurków, bułek, tortów, smarzenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Zł 4.—. W dobrej oprawie zł 5.—

Westermark: „Dlaczego mężczyźni się nie żenią?” Małżeństwo i celibat. Zł 0.75.

Dr Hromus: „Wielki zalicznik lekarski”. Opis 301 leczniczych z podaniem ich uprawy i zastosowaniem. Z tablicami kolorowymi i drzeworytami. Zł 10.—

Dr Antoni Blumenfeld: „Syfilis niewinnych”. Sposoby rozpoznawania i zapobiegania zarażeniu. Zł 1.—

Dr A. Korab-Korabiewicz: „Choroby weneryczne”. Uleczalność syfilisu i innych chorób wenerycznych. Jak zapobiegać zarażeniu. Podręcznik praktyczny dla kobiet i mężczyzn. Zł 1.—

Dr A. Blumenfeld: Nowoczesne badania i leczenie choroby kiłowej. Zł 1.—

Zamówień na sumę mniej niż 3 złote nie wykonujemy. Wysyłamy za gotówką lub za zaliczką pocztową. Na wydanki pocztowe i opakowanie załączyc 1 złoty znaczkiem pocztowym.

Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu



## TAK BŁYSKAWICZNIE

działa do tuczenia prawdziwa

## „CENTRALINA“

Michałowski, takowa dokazuje cudu, świnie tuczą się bez trudu. Do nabycia w aptekach i drogeriach, gdzie ich zaś niema wysyła paczki pocztowo franko 2½ kg zł 5— 5 kg zł 9— za zaliczką

St. Michałowski, Poznań, Wroniecka 4.

Przy większych ilościach rabat. Ostrzega się przed naśladownictwem. 348 1 0

### Lekarze specjaliści

zalecają do pielęgnowania ciała dziecięcego

### puder, mydło i krem Bébé szofmana

Puder leczy wszelkie dolegliwości skóry, mydło zapobiega łakowym, krem zaś stosuje się wówczas, gdy działanie same o tylko pudru Bébé okazało się niedostatecznym.

173 3 3

### Gospodarstwa do sprzedaży.

64 morgi, ziemia I klasy, prywatne budynki maszynowe i twardo kryte z żywym i martwym inwentarzem kompletnym. Cena 27.000 złotych.

54 morgi, ziemia I klasy, z żywym i martwym inwentarzem. Cena 20.000 złotych.

58 morgów, ziemia I klasy, z żywym i martwym inwentarzem. Cena 25.000 złotych.

45 morgów, ziemia pszenna i żytnia, około 6 morgów lasu średniego sosnowego. Cena 20.000 zł.

Pozatem mamy od 10—100 morgów w wielkim wyborze małąki od 7.000 złotych do 300.000 złotych, oraz kamienie z sklepami po przystępnych cenach w powiatowych miastach i małych miasteczkach.

Posrednictwo sprzedaży i kupna majątków ziemskich w Żerkowie, powiat Jarocin, Wielkopolska. Noszykiewicz Karol, ul. św. Jana 72

350

## Księga adresowa gospodarstw rolnych wojew. poznańskiego

w opracowaniu Wielkopolskiej Izby rolniczej

podaje dokładne adresy, obszar i stan majątku, zakłady przemysłowe (gorzelnie, cegielnie, mączkarnie, tartaki, młyny, hodowle, szkółki i t. d.), pocztę, telegraf i stację kolejową wszystkich obszarów dwarskich oraz wszystkich gospodarstw rolnych ponad 100 ha Woj. Pozn. dalej m. in. władze, urzędy, zakłady państwowe, samorządowe i organizacyjne, Związki i Towarzystwa rolnicze. Urzędy samorządu krajowego. Organizacje, Związki i Towarzystwa rolnicze o celach ogólnych i specjalnych. Związki zawodowe pracowników rolnych. Spółdzielnie kredytowe, rolniczo-handlowe („Rolniki“) mleczarskie, ziemskie i inne. Związki przemysłu rolnego. Dokładne wykazy lekarzy powiatowych, weterynarzy powiatowych i notariuszów.

W ten sposób jest książka powyższa najlepszym zbiorem adresów oraz podręcznikiem informacyjnym i propagandowym dla kupca-detajlisty, dla kupca-hurtownika, dla przemysłowca, który w trudnych obecnych warunkach szuka nowej klienteli i zbytu dla swych towarów. Wielki tom o przeszło 600 stronach in quarto, w całopłóciennej oprawie kosztuje tylko zł 28.50, z koertami posyłki zł 25.—. Do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost od wydawców

**PAR**  
POLSKA AGENCJA REKLAMY FRANCISZEK KRAJNA

384 1 0

Centrala w Poznaniu. al. Marcinkowskiego 11.

## MASZYNY SINGERA

oraz różnych fabryk zagranicznych, nowa, gwarantowanej do 10 lat.

Cena od 150, 200 do 250 zł

poleca

B. RULESZA, Warszawa, ul. Nowy Świat 59.

Po nadstaniu 30% zadatku przysyłamy każdemu maszynę na miejscu. — Ostrzega się, żeby nie przepłacać u pokątnych handlarzy.

**Żądać cennika!**

2296 2 2

Za dobroć maszyn otrzymujemy setki listów pochwalnych. Starych maszyn do zamiany nie przyjmujemy się.

Kto chce robić postępy w gospodarstwie, niech zapamiętuje jedyne w swoim rodzaju pismo fachowe dla rolników p. t.:

## „ZAGRODA WZOROWA“

Bezpłatna porada we wszystkich sprawach gospodarskich i innych.

Prenumerata zł 2.70 za kwartał. Zamówić można w każdym urzędzie pocztowym. Bezpłatny egzemplarz okazowy wysyła prenumeratorem „Piasta“ na żądanie: Administracja „Zagrody Wzorowej“, Lwów, ul. Kopernika L. 20. 343 1 0

## JULJUSZ SILBIGER i SYN

Plac Katedralny

TARNÓW

Plac Katedralny

Sklep fabryczny wódek, likierów  
i rumu najlepszej jakości i po tanich cenach.

Prawdziwe wina węgierskie  
francuskie i prawdziwe miody.



Dwa  
**WIELKIE MEDALE ZŁOTE**  
 Ministerstwa Rolnictwa  
 i Dóbr Państwowych

dowodzą, że  
**Cykorja „GLEBA“**  
 jest najpożywniejszą i  
 najlepszą domieszką do kawy.

**REUMATYZM**  
 ŁAMANIA, BOLE GŁOWY I ZĘBÓW  
 JEST WYPRÓBOWANY od lat 50  
 I NAGRODZONY  
 MEDALAMI

**APTEKA MIKOŁASCHA**  
 LWÓW.

**ZIEMNIAKI JADALNE**  
 ręcznie wybierane lub rafowane, doborowe  
 gatunki, wagonami, większe partie w wa-  
 gonach krytych, żyto konsumcyjne, pszenicę  
 i strączkowe, tudzież

**NAWOZY SZTUCZNE**  
 tomasyną wysoko-procentową, superfosfat  
 mineralny i kostny, sole potasowe, kałnit,  
 wapno nawozowe i bndowlane, cement,  
 dachówkę paloną I i II klasy, ETERNIT,  
 papę na dogodnych warunkach zapłaty  
 dostarcza najtaniej firma: 233 5 5

**WŁADYSŁAW BODUCH**  
 Żyw. ec, Rynek 127. Telefon 76.

**Ważna wiadomość dla cierpiących!**

Wszelkie, jak najbardziej uporczywe bóle reuma-  
 tyczne, gąsienic, kurcz migotliwy, porażenie, łama-  
 nie w krzyżach, ból głowy, ból zębów i inne podobne  
 przypadłości usuwa w zupełności sławny i prawdziwy

**ICHTIOMENTOL**  
 do nacierania.

Jedną próbę wystarczy, aby się przekonał, że prawdziwy Ichtimentol jest najlepszym środkiem tego rodzaju.

Główna fabryka prawdziwego ICHTIOMENTOLU:  
**LABORATORIUM APTEKI**  
**SZYMONA EDELMANA**  
 W SAMBORZE, Nr 14.

Wysłać się pocztą za poprzedniemi przysłaniem należności albo za zaliczką:  
 5 flakonów z opłaconą pocztą i opakowaniem za zł 12:50. — 10 flak. z opłaconą  
 pocztą i opakow. za 23 zł. — 25 flak. z opłaconą pocztą i opak. za 50 zł.

**Instrumenty muzyczne**

dęta i smyczko-  
 we oraz części  
 zapasowe do  
 tychże. Stare in-  
 strumety napra-  
 wia, zestrzaja,  
 kupuje lub wy-  
 mienia na nowe

**J. A. Nikiel**  
 Kraków  
 ul. Szewska 2.  
 Wszelkiej po-  
 rady przy za-  
 kładaniu i kom-  
 pletowaniu ze-  
 społów orkiestr.  
 uszła bezpla-  
 tnie, za nade-  
 słaniem znaczka  
 pocztowego.

**MAJĄTEK**  
 3.000 morgów, z gorzelnią, pałac 28 pokoi,  
 elektryczne światło, centralne ogrzewanie,  
 a. na 200 zł za móg. Majątek 1.000 mor-  
 gów pszennej ziemi, przy mieście. Majątek  
 600 morgów pszennej ziemi, 4 młyny i 12  
 kamienio, korzystnia do sprzedania. Małek,  
 Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2. Telefon 699;  
 299 8 3

344 (1 0) **ORZECZENIE NAUKOWE.**  
 Ścisłe badania wykazały, że **BISZKI I GILTY DO PAPIEROSÓW**  
**ALTESSE I MOKKA**  
 z fabryki **Altesse-Wisla S. A.** w Krakowie, dorównują smakiem i jakością najlepszym francuskim

*D. J. Buraczewski*  
 profesor i kierownik  
 pracowni chemji analitycznej.

**IGNACY CYPRES**  
 Kraków, ulica Szewska L. 13, P.

wysła: Mandoliny włoskie po  
 22-28 zł. — Skrzypca szkolne ze  
 smyczkiem 26 zł. — Marmonja  
 z 2 wysówkami 25 zł. — Mikłowy  
 „Gra Roskopi” patent z lancu-  
 szkiem 13 zł, nikłowy płaski zeg-  
 arek słynnej marki „Enigma”  
 22 zł, budzik 15 zł. — Cennik  
 ilustrowany zegarów instru-  
 men. cz. muz. cz. i opłonie.  
 502 23 0

# PAROWA CEGIELNIA I FABRYKA DACHÓWEK W CHMIELOWIE

POCZTA I STACJA KOLEJOWA W MIEJSCU  
WŁASNOŚĆ ZDZISŁAWA HR. TARNOWSKIEGO  
po gruntownym remoncie, udoskonalona najnow-  
szymi typami maszyn — poleca swoje wyroby.

857

## ORYGINALNE SZWEDZKIE WIROWKI „ALFA-LAVAL“

są znane w świecie mleczarskim i nie mają sobie równych.

Za najlepsze odtłuszczanie

Za trwałość mechanizmu

Za prostotę konstrukcji

otrzymały przeszło 1.300 najwyższych nagród i odznaczeń.

Przeszło 3,500,000 wirówek „ALFA-LAVAL“ w użyciu.

30-letnia gwarancja używalności.

Kompletne instalacje mleczarni ręcznych, parowych, elektromotorowych i paroturbinowych. Dostarczamy wszelkie maszyny w zakresie mleczarstwa wchodzące, od najmniejszych do największych. — Najlepsze maszyny, najnowsze modele, najniższe ceny, najdogodniejsze warunki płatności. Pod kierunkiem wybitnych specjalistów inżynierów udzielamy bezinteresownie porad technicznych co do urządzenia mleczarni, masłarni i t. p.

Na tegorocznej wystawie rolniczej w Częstochowie otrzymaliśmy złoty medal za wirówki „ALFA-LAVAL“ i inne maszyny mleczarskie.

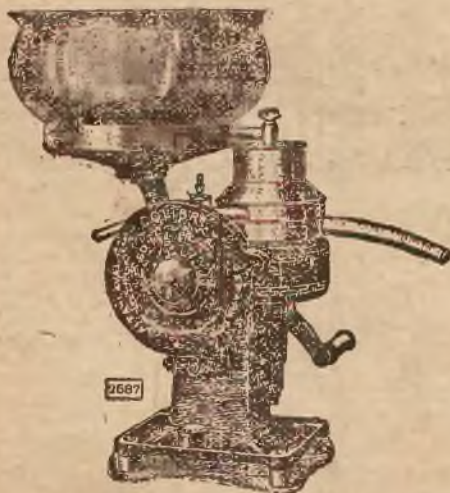
**Towarz. „ALFA-LAVAL“ Sp. z o. o.**

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60

Oddział w Poznaniu, ulica Gwarna L. 9

Adres telegr.: Alfalaval

280 7 0



# WYROBY LNIANE

Tkaniny bieliźniane

Płótno krawieckie

Scierki i ręczniki

Bielizna stołowa

Tkaniny pościelowe

Różne tkaniny

**LNIANA BIELIZNA JEST TRWAŁA**

# WYROBY BAWELNIANE

Tkaniny bieliźniane

Bielizna stołowa — Tkaniny kąpielowe — Tkaniny pościelowe

Różne tkaniny

# WYROBY POŃCZOSZNICZE

**DOBRA BIELIZNA JEST W UŻYCIU NAJTAŃSZA!  
ABY MIEĆ DOBRĄ BIELIZNĘ, NALEŻY ŻAŁĄĆ Z MARKA**

**ZYRARDÓW**  
TOWARZYSTWO  
ZAKŁADÓW ZYRARDOWSKICH  
S.A.

**Hurtowny skład fabryczny: Kraków, ul. Mikołajska 6.**

# POLSKA DYREKCJA UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

istniejąca od roku 1803-go.

Największa publiczno-prawna instytucja ubezpieczeniowa  
zapewnia najkorzystniejszą kalkulację kosztów.

## Ubezpieczenia od ognia i ziemiopłodów od gradobicia.

Szybka likwidacja szkód.

Zgłoszenia przyjmują: Inspektorowie powiatowi — Technicy szacunkowi  
oraz Oddziały:

**Białystok**, ulica Sienkiewicza 22. — Telefon 223  
**Brześć n/B.**, ulica Dąbrowskiego 65. — Telefon 55  
**Kalisz**, ulica Kościuszki 2. — Telefon 40  
**Katowice**, Plac Wolności 2. — Telefon 13-46.  
**Kielce**, ulica Sienkiewicza 27. — Telefon 17.  
**Kowel**, ulica Monopolowa 18. — Telefon 62.  
**Kraków**, ulica Radziwiłłowska 23. — Telefon 10-48.  
**Lublin**, Krakowskie Przedmieście 78. — Telefon 341.  
**Lwów**, ulica Wronowska 11. — Telefon 14-69.  
**Łomża**, ulica Długa 8. — Telefon 61.  
**Łódź**, ulica Moniuszki 8. — Telefon 688.  
**Przemyśl**, ulica Mickiewicza 17. — Telefon 181.

**Radom**, ulica Marjańska 12. Telefon 105.  
**Rzeszów**, ulica Zamkowa 3. — Telefon 129.  
**Siedlec**, ulica Warszawska 60. — Telefon 103.  
**Słonim**, ulica Kościuszki 2. — Telefon 8.  
**Sosnowiec**, ulica Małachowskiego 9. — Telefon 51.  
**Stanisławów**, ulica Jachowicza 8. — Telefon 64.  
**Tarnopol**, ulica Mickiewicza 5. — Telefon 47.  
**Tarnów**, Hotel Bristol. — Telefon 278.  
**Warszawa**, ulica Królewska 23. — Telefon 78-61.  
**Wilno**, ulica Mickiewicza 11. — Telefon 108.  
**Wrocław**, ulica 3-go Maja 14. — Telefon 115.

**Centrala: w Warszawie, Al. Jerozolimskie 41. Telef. 78-45.**

359.

# PARCELACJA!

## BANK ZIEMIAN S. A. WE LWOWIE

ulica Kopernika L. 20, II. piętro

sprzedaje w drodze parcelacji z obszarów dworskich działki rolne, rzemieślnicze, ogrodnicze, budowlane i przemysłowe w ramach ustawy o reformie rolnej w powiatach: **Kamienka Strumiłowa, Lwów, Przemyślany, Rawa Ruska, Rohatyn, Stryj, Skalat, Zborów i Zaleszczyki.**

Cena gruntów przystępna. Spłata ceny kupna na dogodnych warunkach.

Informacji pisemnych udziela Bank za nadesłaniem znaczka pocztowego listownie, względnie w siedzibie Banku, oraz na parcelowanych folwarkach przez swoich delegatów.

337